Oplata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, czwartek 29 lipca 1937 Nr. 208

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Wojciech Bieganek — sprawca zamachu na płk. Koca

**WARSZAWA 28. 7. (PAT) Zamach bombowy na życie p. płk. Koca dokonany został przez Wojciecha Bieganka, mieszkańca wsi Różopole pow. krotoszyńskiego, człowieka z kryminalną przeszłością. Wojciech Bieganek przyjechał do Warszawy, skąd udał się do Świdrów Małych, gdzie podczas zakopywania bomby pod bramą wjazdową na posesji płk. Koca wskutek spowodowania eksplozji został zabity. Siłą wybuchu zmasakrowane ciało Wojciecha Bieganka zostało odrzucone na kilkanaście metrów od miejsca eksplozji.**

**Razem z Wojciechem Biegankiem w zamachu współdziałał brat jego Jan Bieganek, który nazajutrz po zamachu został przez sędziego śledczego zaaresztowany. Przy sprawcy zamachu znaleziono książeczkę wojskową, wydaną na imię Wojciecha Bieganka, tożsamość osoby została sprawdzona i ustalona.**

**Śledztwo weszło w fazę szczegółowych i wszechstronnych badań materiału dowodowego i wymaga szeregu czynności dla ustalenia wszystkich okoliczności, poprzedzających wykonanie zamachu.**

## *Dagania na obszarze państwa żydowskiego!*

### *Interpelacja w parlamencie brytyjskim*

Londyn, 28. 7. ŻAT. Poseł Vivian interpelował dziś ministra kolonii, czy wiadomem mu jest, że Komisja Królewska w swoich zaleceniach wypowiedziała się za włączeniem do państwa arabskiego kolonii Dagania, założonej przed 27 laty. Interpelant zapytuje, czy biorąc pod uwagę przywiązanie jiszuwu palestyńskiego do tej kolonii sprawa ta będzie poddana rewizji. W zastępstwie nieobecnego ministra kolonii, wiceminister Lambert Word oświadczył, że są widoki, *że sprawa włączenia Daganii do państwa żydowskiego będzie rozpatrzona przed ostatecznym ustaleniem granic.*

Poseł Vivian zapytał następnie czy minister kolonii jest poinformowany o tym, że Dagania należy do najpopularniejszych kolonii żydowskich i mimo, że jest położona po przeciwnej stronie Jordanu podczas podziału Transjordanii była przyłączona do Palestyny. Wiceminister Word powtórzył, że minister sprawę tę rozpatrzy.

* * *

Londyn, 28. 7. (ŻAT) *Minister kolonii Ormsby Gore zgodnie z oświadczeniem złożonym w Izbie Gmin rozpatrzeć ma sprawę włączenia kolonii Dagania do obszaru projektowanego państwa żydowskiego.*



## *Dr. Wise w Zurychu*

Paryż, 28. 7. ŻAT. Dziś przybył tu w drodze do Zyruchu prezydent Kongresu żydowsko amerykańskiego dr. Stephen Wise. W wywiadzie udzielonym dr. Wise oświadczył, że Kongres Syjonistyczny stoi w obliczu jedynego kardynalnego zagadnienia, na które udzielić może jednej tylko odpowiedzi: nie. Plan podziału jest niesłuszny, niepraktyczny i tworzy państwo — igraszkę. Projekt Komisji Królewskiej nie zmierza do wykonywania zobowiązań, lecz jest jedynie smutnym zakończeniem mandatu i zniweczeniem Deklaracji Balfoura.

## 14 osób poniosło śmierć w katastrofie samolotowej

Bruksela, 28. 7. PAT. W okolicy m. Hal na południe od Brukseli wydarzyła się katastrofa samolotowa. Jest sześciu lub siedmiu zabitych.

* * *

Bruksela, 28. 7. (C) Dziś rano w pobliżu m. Hal (na południe od Brukseli) spadł w płomieniach na ziemię samolot pasażerski, kursujący na linii Roterdam—Bruksela—Paryż. Samolot należał do holenderskiej linii lotniczej.

Pasażerowie samolotu w liczbie dziesięciu oraz załoga złożona z 4 ludzi — razem 14 osób ponieśli śmierć. Samolot jest całkowicie zniszczony.

Bruksela, 28. 7. PAT. Koła lotnicze oświadczają, że samolot holenderski, który uległ katastrofie w pobliżu m. Hal, został zaskoczony przez burzę i trafiony piorunem. Ze spadającego samolotu wydobywały się płomienie. Ludność, która przybiegła na miejsce katastrofy, zdołała wydobyć z płomieni kilka trupów. Reszty ofiar nie zdołano wydobyć. Szczątki ich są zwęglone i zmieszane z odłamkami samolotu. Zwłoki są powoli wydobywane spod szczątków samolotu.

Dr EZRIEL CARLEBACH

# Liberali, konserwatyści, antysemici o podziale Palestyny

## Dalsze ciekawe szczegóły debaty w Izbie Gmin

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika") LONDYN, w lipcu.

### „Największy wpadunek"

Powstaje z miejsca przywódca drugiej partii opozycyjnej, zastępca lorda Samuela — który jak wiadomo w ostatnich wyborach do parlamentu nie zdobył mandatu — sir Archibald Sinclair. Już od 4-ch pokoleń jest baronem, ma literackie zainteresowania, od 15-tu lat zasiada w parlamencie, choć jego kariera parlamentarna jest niezbyt wspaniała, milioner, posiadacz 100.000 angielskich hektarów. Liczy lat około 40, jest wysoki, szczupły i od razu poznać w nim b. majora i szkockiego studenta.

Powiada on:

— Kiedy czytam raport, ogarnia mnie rozpacz. Okazuje się bowiem jasno, że znajdujemy się w obliczu najstraszliwszego bankructwa najpiękniejszego przedsięwzięcia narodu angielskiego.

Komisja opowiada nam, iż dzięki deklaracji Balfoura udało się nam zmobilizować dla naszej sprawy żydowską opinię publiczną w Ameryce. Opowiada nam jeszcze więcej, mianowicie, że od Polski aż do Morza Czarnego wszędzie austriackie i niemieckie samoloty zrzucały ulotki do żydowskich skupień i że Niemcy ze swej strony również ogłosiły coś w rodzaju deklaracji palestyńskiej, aby zdobyć dla siebie żydowską opinię publiczną. Znaczy to, że taka deklaracja była wówczas czymś bardzo ważnym i że my zbieraliśmy owoce naszego dzieła. Albowiem pomoc, jaką na skutek tego otrzymaliśmy, była tego rodzaju, że o wydajniejszą chyba trudno.

...Teraz zaś każą nam osadzić Żydów na małym skrawku nadmorskim, ale jest jasne, że państwo żydowskie zawsze dążyć będzie do tego, by oprzeć się zarówno o Górę Syjon, jak i o Dolinę Jordanu.

### Stanowisko liberałów w sprawie Brześcia

Niedawno temu opinia publiczna wstrząśnięta została wypadkami, jakie miały miejsce w Brześciu, gdzie bito niewinnych Żydów i rabowano sklepy żydowskie.

Zarówno w publicznych wystąpieniach jak i na łamach prasy potępiano rząd polski. Ja jednak uważam, że nie było to fair. Trzeba uznać trudności, w jakich rząd ten się znajduje. Polska powstała po wojnie na gruzach innych państw, które się rozpadły. Musi prowadzić wojny handlowe z Niemcami i Rosją. W kraju znajduje się dużo rosyjskich Żydów. Wszelkie bramy są zamknięte, podczas gdy dawniej emigrowało ćwierć miliona Żydów rocznie. To wszystko wytwarza ciężką sytuację dla rządu polskiego.

Rząd polski usunął dwóch urzędników, którzy byli odpowiedzialni za te wypadki. Rząd próbuje przeciwstawić się temu ruchowi który chce wprowadzić antyżydowskie ustawy na wzór Niemiec. W ten sposób rząd podkreśla, że dla Żydów istnieje wyjście, jeśli poważny ich odłam wyemigruje do Palestyny w ciągu najbliższych lat 20-tu. Skoro my jednak zamkniemy te bramy, stworzymy dla rządów takich, jak Polska i Rumunia o wiele trudniejszą sytuację. Przeraża mnie to więc, że niektórzy ludzie, którzy potępili rząd polski, zalecają obecnie ograniczenie emigracji żydowskiej do Palestyny.

### Jak powstał raport Komisji?

Do głosu dochodzi jeden z posłów obozu rządowego b. minister kolonii Amery. Jest on starym przyjacielem syjonizmu i w sprawach palestyńskich pogląd jego daleko odbiega od oficjalnego stanowiska rządu. Mimo to wśród ław rządowych jest on jedną z najpoważniejszych osobistości. Liczy lat 60, jest adwokatem: b. redaktor „Times", sekretarz ministerstwa wojny, minister marynarki, minister dominiów, specjalista do zagadnień Bliskiego Wschodu, jeden z pierwszych, którzy popierali myśl stworzenia legionu żydowskiego.

— Od 20-tu lat interesuję się problemem palestyńskim. Wywody Komisji akceptuję choć nie bez obaw. Mocno ubolewam, ale muszę stwierdzić, że przegraliśmy w Palestynie tak jak przegraliśmy w Irlandii, ponieważ brakło nam wiary w samych siebie.

Sprawozdanie Komisji nie zostało gruntownie opracowane. Z pośród 400 stron raportu pierwszych 348 stron zostało napisanych z zamiarem, by dojść do konkluzji, iż mandat należy utrzymać w mocy. Nagle jednak pod koniec dodano zdanie, które brzmi mniej więcej: „Wszystko, co wywodziliśmy dotychczas byłoby ważne, gdyby nie to, że właśnie chcemy przyjąć zupełnie inną taktykę". To ostatnie zdanie najwyraźniej zostało dopisane przez sekretarza Komisji czy też przez kogo innego po odrzuceniu planu podziału.

Nie chcę krytykować sprawozdania, uważam jednak, że jest rzeczą bardzo ważną poznać, jak powoli rozwijał się wśród członków Komisji ich plan. Sądzę, że do konkluzji doszli kiedy już było tak późno, że brakło czasu na to, aby opracować coś, co byłoby podobne do gruntownie przemyślanego projektu.

Komisja przyjęła zasadę, że obszar zamieszkiwany dziś przez Żydów ma być podstawą nowego państwa żydowskiego. Jaka w tym kryje się zasada? Komisja sama powiada, że Żydzi nabyli już obszary w południowej części kraju. A zatem gdyby Komisja zabrała się do pracy dwa, trzy lata potem, już po skolonizowaniu tych obszarów przez Żydów, to i te obszary zostałyby wcielone do państwa żydowskiego. Tak samo zresztą jak gdyby Komisja przybyła dwa, trzy lata wcześniej, Żydzi nie dostaliby ani połowy z tego, co dziś otrzymali. W sprawie korytarza i miejsc świętych proponuje Amery:

— Jeśli chodzi tylko o ochronę miejsc świętych, można by powierzyć Wysokiemu Komisarzowi bezpośrednią kontrolę nad starym miastem Jerozolimy, Betleem i Nazaretem, przy tym jednak mieszkańcom tego obszaru należałoby umożliwić korzystanie z narodowego życia i narodowego wychowania. Zupełnie zbyteczne jest tworzenie korytarza długiego na 15 mil i wbicie w ten sposób klinu w państwo żydowskie.

Żydzi i Arabowie wypowiedzieli się teraz przeciwko planowi. Inaczej być nie mogło. Gdyby obie strony jednak wiedziały, że mają możność wypowiedzenia się nie tylko co do zasady podziału, ale że mogą rozważyć każdy poszczególny punkt z osobna, wówczas pogodziłyby się może z tą myślą i dowiedziałyby się, jakie zalety plan ten dla każdej z nich posiada.

Nikt nie docenia tak bardzo zdolności i obiektywizmu urzędników ministerstwa kolonii jak ja, chociażby dlatego, że tak długo z nimi pracowałem. Ale nie jest to wcale lekceważeniem ich pracy, jeśli się twierdzi, że mogłaby ona być uzupełniona przez doświadczenie polityczne członków parlamentu. Proponuję zatem, aby wybrano komisję parlamentarną dla zbadania planu podziału.

### „Palestyna nie pomoże polskim Żydom"

Z miejsca powstaje pierwszy przyjaciel Arabów sir Arnold Wilson, członek partii konserwatywnej, człowiek, który nieraz już występował nawet z przemówieniami antysemickimi:

— Wielcy Żydzi jak np. amerykański minister skarbu Morgentau i zmarły mr. Edwin Montagu w Anglii mocno byli niezadowoleni z konsekwencji, jakie może wywołać syjonizm. Kiedy Baldwin w r. 1916 przybył do Ameryki, spotkał tam Żydów, którzy z taką samą siłą nienawidzili syjonizmu, z jaką inni go kochali.

Komisja mało co powiedziała o początkach syjonizmu. Syjonizm był dawniej tylko kultem dla pewnego symbolu. Syjon miał być tylko centrum, Mekką, miejscem pielgrzymek, tak samo jak dla chrześcijan. W każdym razie nie miał stać się azylem dla Żydów. Jest to nasze nieszczęście, że w Polsce, Rumunii i Niemczech powstał ruch rasistowski, który uniemożliwił realizację syjonistycznych ideałów, tak jak pojmowano je dawniej.

Wielce szanowny dżentelmen powiedział, że nieszczęsni Żydzi z Polski mają otrzymać wiadomość ze strony parlamentu brytyjskiego, iż zamyka się dla nich podwoje Palestyny. Ale wielce szanowny dżentelmen musi pamiętać, że przyrost naturalny Żydów w Polsce wynosi 50.000 rocznie, wobec czego jest wykluczone, aby syjonizm mógł spełnić nadzieje, chociażby części 16 milionów Żydów.

Problem żydowski i problem palestyński to dwie różne rzeczy. Jeśli urzędnicy administracji palestyńskiej nie są całym sercem zwolennikami realizacji mandatu, to dzieje się to zapewne dlatego, że przeciętny Anglik tylko wtedy może spełniać swe oficjalne obowiązki, jeśli jest wewnętrznie przekonany, iż przysługuje się słusznej sprawie.

Szanowny dżentelmen wspomniał o ulotkach zrzucanych do polskich Żydów. Uważam za obrazę Żydów podejrzewać ich, iż nie byli lojalni wobec swoich rządów. Niemiecki Żyd narażał się dla Niemiec, polski dla Polski, angielski dla Anglii. Nie jest to dla nich żadnym komplimentem, jeśli się powiada, iż mogliby nie spełnić swych patriotycznych obowiązków z powodu syjonizmu. Nie można Żydom wyrządzić większej krzywdy, jak uważać, że mogą wśród normalnych okoliczności nie dochowywać wierności krajom, w których żyją od 10-ciu, 12-tu, 14-tu pokoleń.

### Nie aresztujcie muftiego

Czytam w „Times", że mufti znów jest zagrożony i wydaje się prawdopodobne, że zostanie aresztowany. Nie chcę się wtrącać w sprawy rządu palestyńskiego, chciałbym jednak zaproponować, abyśmy się zastanowili, zanim idziemy zmieniać i tak ciężką sytuację, w sytuację nieuleczalną, przez aresztowanie przywódcy jednej strony.

Propagandyści twierdzą stale, że Żydzi przyczynili się do rozwoju Palestyny i porównują obecną sytuację w kraju z sytuacją przedwojenną. Ja żyłem w krajach arabskich, w Persji i Turcji i mogę stwierdzić, że tam nie było ani Anglików ani Żydów, a jednak i tam zaszły duże zmiany na lepsze. W Basra zaznaczył się taki sam postęp co w Jerozolimie, a w Mossulu taki sam jak w Tel Awiwie. Arabowie mogą rozbudować i rozwinąć kraj, tak samo jak Persowie i Turcy.

W Bagdadzie, lat temu 20, żaden Arab nie chciał mieć kontaktu z Turkiem, a Turek nie wahał się za byle co kłaść trupem Araba. Dziś żyją oni w sąsiedztwie, w samodzielnych państwach, a żyją w zgodzie. Nie widzę, dlaczego to samo nie mogłoby mieć miejsca w Palestynie, skoro zaistnieją dwa odrębne państwa obok siebie.

Tyle miał do powiedzenia rzecznik Arabów.

—<>—

## Próby pozyskania Arabów palestyńskich dla projektu podziału Palestyny

Jerozolima, 28. 7. ŻAT. Jak donosi „Felestin" komisarz rządowy okręgu Galilei zwołał na naradę notablów arabskich w Safedzie, których usiłował przekonać o zaletach projektu podziału Palestyny dla Arabów.

Notable arabscy zajęli negatywne stanowisko wobec planu podziału kraju, podkreślając szczególnie znaczenie wybrzeża morskiego dla rozwoju państwa arabskiego.

# Walki chińsko-japońskie o Pekin

**Pekin, 28. 7. PAT.** Pierwsze operacje wojsk japońskich zmierzają do rozbicia 29-ej armii chińskiej, która znajduje się w niewielkiej odległości na południe od Pekinu. Atak, rozpoczęty dziś o świcie, doprowadził do zajęcia przez Japończyków szeregu miejscowości na południe od Pekinu. Wojska chińskie wycofują się, stawiając opór.

Główna kwatera 29-ej armii chińskiej wycofała się z Nanjuanu, który został przez Japończyków w godzinach rannych zajęty. O godz. 5.30 Japończycy przypuścili atak na Hsijuan, miejscowość, położoną w pobliżu Nanjuanu.

W dzisiejszej rannej akcji wojsk japońskich brały udział samoloty, które obrzuciły bombami zgrupowania wojsk chińskich, wyrządzając im duże straty. Jeden z samolotów, wracając do swej bazy lotniczej w Tientsinie, wpadł w gwałtowną burzę i rozbił się w pobliżu miasta.



# Japończycy „uzasadniają" rozpoczęte walki

**Tokio, 28. 7. PAT.** Sztab wojsk chińskich w północnych Chinach ogłosił dziś rano komunikat, który wyliczywszy liczne wypadki napadów chińskich na wojska japońskie oraz fakty niedotrzymywania przez Chińczyków zawartych układów stwierdza, iż w ostatnim czasie napłynęły do północnych Chin wielkie posiłki z Nankinu. Jest to oczywistym dowodem, że akcja przeciwko Japonii zakrojona została na wielką skalę.

Władze japońskie — brzmi komunikat — postanowiły zastosować środki karne. Japońska ekspedycja karna wymierzona jest wyłącznie przeciwko prowokującym zajścia wojskom chińskim, nie zaś przeciwko 100 milionom Chińczyków na północy. Wojska japońskie nie zamierzają rozpocząć akcji w samym mieście Pekinie, chyba, że zostaną do tego zmuszone przez Chińczyków.

Komunikat kończy się zapewnieniem, że armia japońska nie dąży do aneksji w Chinach północnych i że interesy cudzoziemców będą szanowane.

# Pierwsze zwycięstwo Chińczyków

**Szanghaj, 28. 7. PAT.** Zdobycie przez Chińczyków Feng-Fai i Lang-Fang wywołało tu niebywały entuzjazm. Wiadomość o tym sukcesie rozeszła się po mieście lotem błyskawicy zapomocą plakatów, transparentów, radio i dodatków nadzwyczajnych miejscowych pism. Miasto zostało udekorowane jak w dzień uroczysty. Robotnicy porzucili pracę i wyszli na ulicę. Manifestacje te zatamowały wszelki ruch na ulicach.

**Szanghaj, 28. 7. PAT.** Agencja „Central News" donosi, że Chińczycy zajęli po 3 godzinnej walce lotnisko w Szao-ka-szun, na północ od Pekinu, zdobywając przy tym 7 samolotów.

## W ostrym pogotowiu

**Pekin, 28. 7. PAT.** Wojska międzynarodowe w Pekinie znajduje się w ostrym pogotowiu. Wzmocnione posterunki obsadziły bramy, prowadzące do dzielnicy międzynarodowej, gdzie schroniło się wielu obywateli japońskich, oraz liczna ludność chińska. Z obawy przed atakami lotniczymi, ludność Pekinu buduje schrony.

## Straty japońskie

Tokio, 28. 7. PAT. Ministerstwo wojny komunikuje, że straty japońskie od dnia 7 lipca do dnia 27 lipca wynoszą 42 zabitych 113 rannych. Na liczbę tę składa się 17 oficerów, 23 podoficerów i 113 szeregowców. Ponadto 20 cywilnych obywateli japońskich poniosło śmierć lub odniosło rany.



## Wojska japońskie w drodze na pole bitwy

Tientsin, 28. 7. PAT. Wojska japońskie pospiesznie załadowano na sto wagonów oraz samochody, podczas gdy inne wojska japońskie przybyły na dworzec wschodni. Ludność w popłochu opuszcza dzielnicę chińską. Korpus konsularny zebrał się celem omówienia sytuacji. Japońskie władze wojskowe wprowadziły cenzurę. Korpus konsularny otrzymał zapewnienie, że władze japońskie nie dopuszczą do żadnych rozruchów w Tientsinie.

## Obrona Chin

Szanghaj, 28. 7. Agencja Reutera donosi, że dowódca 29-ej armii i przewodniczący rady politycznej Hopei i Czahar gen. Sung-Cze-Yuan w ogłoszonym manifeście zobowiązuje się do obrony Chin, aż do wyczerpania wszelkich możliwości. Według doniesień prasy, rząd postanowił udzielić gen. Sung-Cze-Yuan'owi całkowitego poparcia.

Tientsin, 28. 7. PAT. Dzisiejsze ranne bombardowanie pomimo burzy przez samoloty japońskie okolic Pekinu i Nanjuanu spowodowało wśród wojsk chińskich znaczne straty. Szczególnie gwałtowne walki toczyły się w Hsukotjen, 20 km na północ od Pekinu, gdzie Japończycy zaatakowali pozycje 37 dywizji.

## Eskadra Stanów Zjednoczonych w Władywostoku

Moskwa, 28. 7. PAT. Agencja Tass donosi, że do portu we Władywostoku zawinęła eskadra floty wojennej Stanów Zjedn. w składzie jednego krążownika i 4 kontrtorpedowców. Na spotkanie marynarki amerykańskiej wyszedł w morze kontrtorpedowiec sowiecki z przedstawicielami dowództwa marynarki sowieckiej na pokładzie.

# Arabowie za rokowaniami z Żydami

Londyn, 28. 7. ŻAT. Dzisiejsze „Times" donosi z Jerozolimy, że w Palestynie wzmogły się znacznie nastroje na rzecz bezpośredniego porozumienia żydowsko - arabskiego w celu uniknięcia podziału kraju. Nastroje te wynikły po debacie palestyńskiej w Izbie Gmin w szczególności zaś po ogłoszeniu ostatniego listu Mac Mahona, który osłabia w sposób autorytatywny roszczenia arabskie. W kołach arabskich utrzymują, że sprawa z pewnością ruszyłaby z martwego punktu, gdyby wystąpił z inicjatywą jakiś neutralny mediator. Nie jest wykluczone, że z inicjatywą taką wystąpi b. premier Iraku Nuri Pasza.

## Rewelacje M. Grossmana

Paryż, 28. 7. ŻAT. Dziś otwarta została konferencja światowa Judenstaatspartei z udziałem 50 delegatów. Przewodniczący p. Meir Grossman w przemówieniu inauguracyjnym stwierdził, że Judenstaatspartei jak najostrzej zwalczać będzie plan podziału Palestyny. Grossman krytykował politykę Egzekutywy Syjonistycznej, zaznaczając, że mimo uchwał Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego, Egzekutywa pertraktować ma z Arabami w sprawie parytetu. Obrady konferencji potrwają cztery dni.

## Apel do Anglii

Nowy Jork, 28. 7. ŻAT. Członek Kongresu p. Sacks z Pelsylwanii zgłosił dziś rezolucję w sprawie podziału Palestyny. Rezolucja zawiera wezwanie pod adresem Anglii, aby w pełnej mierze spełniła swe zobowiązania wobec narodu żydowskiego. Rezolucja głosi m. in., że jest rzeczą niesłuszną i niewłaściwą, że tak wielkie mocarstwo jak Anglia nie spełnia obowiązków powierzonych mu przez cały świat.

## Protest muftiego

Londyn, 28. 7. (ŻAT. Jak donosi prasa londyńska mufti jerozolimski przesłał protest przeciwko artykułom „Timesa" i innych pism londyńskich, które zdaniem muftiego niesłusznie oświetliły działalność Naczelnej Rady Arabskiej. Artykuły te jak wiadomo domagały się usunięcia muftiego ze stanowiska ze względu na jego niebezpieczną działalność.

# Akty terrorystyczne na pograniczu angielsko-irlandzkim

Paryż, 28. 7. PAT. Havas donosi z Belfastu: Przed przybyciem angielskiej pary królewskiej do Belfastu po obu stronach granicy, oddzielającej Ulster od wolnego państwa irlandzkiego, popełniono szereg aktów terrorystycznych. Spalono szereg mostów kolejowych i baraków straży celnej, a ponadto uzbrojeni osobnicy zatrzymywali przejeżdżające pojazdy. Akcja ta przypuszczalnie była zawczasu przygotowana przez republikanów irlandzkich celem dokonania potężnej demonstracji antyangielskiej. Ponadto wysadzono dynamitem w powietrze most w pobliżu Dundalk. W tym samym okręgu uszkodzono w wielu miejscach komunikację telefoniczną i telegraficzną. W m. Omagh aresztowano czterech ludzi, uzbrojonych w rewolwery i karabiny. Odmawiają oni jakichkolwiek zeznań.

Z powodu przerwania komunikacji pomiędzy Dublinem a Belfastem podróżni odbyli część drogi autokarami. Oświadczają oni, że cała granica jest obsadzona przez policję, która nieustannie patroluje okolicę. Wszystkie samochody są zatrzymywane, zaś pasażerowie indagowani i rewidowani. Policja w Dublinie została zmobilizowana. Wiele oddziałów policyjnych wysłano na granicę.

Uroczystości w Belfaście z okazji przybycia pary królewskiej, nie zostały zakłócone żadnym incydentem. Parze królewskiej zgotowano entuzjastyczne powitanie. Po uroczystości na ratuszu para królewska w towarzystwie min. Hoare udała się w okolice miasta na wielką paradę harcerzy i kadetów morskich.

# PRZEGLĄD PRASY

## Białe plamy

*Białe plamy stały się wczoraj ozdobą niemal wszystkich pism w Polsce. Dość niespodziewanie spadł deszcz konfiskat a ołówek cenzorski zaczął działać z niezwykłą precyzją. Nagle, po ogłoszeniu wielu rewelacyj spostrzeżono, że te rewelacje są niepotrzebne, że wyniki wielu wizyt dziennikarzy nie nadają się do ogłoszenia i że należy położyć kres detektywistycznym zamiłowaniom już nie tylko reporterów, ale także publicystów. Przy tej sposobności zdarzyło się coś niezwykłego, albowiem system okazał się bardzo niejednolity. Prasa stołeczna w dalszym ciągu ogłasza szczegóły, fotografie i rozmaite pikanterie, a prasa krakowska z wiadomych przyczyn milczy. Okazuje się, że nawet głosy prasy warszawskiej są dla Krakowa zbędne i nie potrzebne. Dziennikarz, który ma obowiązek rejestrować zdarzenia dnia, musi chcąc nie chcąc z zazdrością patrzyć na swych kolegów warszawskich, którym wszystko wolno, podczas gdy jemu wolno tylko milczeć, albo też czekać na ostateczny, oficjalny komunikat. Jedyną pociechą w takiej sytuacji jest czasem poezja, stara, dawna, ale nie mniej aktualna. Przed wieloma laty cytowano następujący wierszyk:*

*Panie cenzorze, czy wolno zapytać,*
*Dlaczego wciąż gniewasz się z nami,*
*Czy pragniesz może nauczyć nas czytać*
*Białe plamy, wiersze i-między wierszami?...*

## Skuteczna akcja

*Nie ulega wątpliwości, że w strukturze zawodowej ludności żydowskiej w Polsce zaszły w ostatnich latach bardzo daleko idące zmiany. Zmiany te dotyczą przede wszystkim odsetka Żydów w handlu. Liczba Żydów zatrudnionych w handlu poważnie zmalała. „Warszawski Dziennik Narodowy“ stwierdza ze satysfakcją:*

Jak wiadomo, z powodu wielkiego przepełnienia handlu żydowskiego szerzono hasło przerzucenia Żydów do pracy wytwórczej. Ten plan jest urzeczywistniony. W województwach centralnych i wschodnich obecnie więcej Żydów utrzymuje się z działalności przemysłowej, niż z hadlu. Przemiana dokonała się w Warszawie szybko. W r. 1921 utrzymywało się z handlu 41,6 proc. ogółu ludności żydowskiej, w r. 1931 procent ten spadł do 32,5 procent.

*Organ endecki uważa, że spadek liczby Żydów w handlu jest wynikiem akcji gospodarczej endeków. Jest to przesada. Wiadomo przecież, że od lat prowadzą Żydzi akcję za przewarstwowieniem ludności żydowskiej i za ulżeniem niedoli drobnych kupców żydowskich. Wyniki tej akcji dały niewątpliwie rezultaty. Jest rzeczą znaną, że Żydzi chętnie zrywają w obecnych warunkach z handlem, jeśli tylko mają inne możliwości bytu. To tylko endecy uważają stragan czy sklepik za ideał.*

## Oszczerstwo z przyzwyczajenia

*„Kurier Poznański“ ogłasza pt. „Wciąż Żydzi-wywrotowcy“ następującą notatkę:*

Pod redakcją niejakiego Piotra Słupskiego wychodziło pismo propagandowe „Życie“, które cieszyło się dużą poczytnością, nakład jego bowiem dochodził do 8 tys. egzemplarzy. Szerzyło ono komunizm.

*Od kiedy to p. Piotr Słupski jest Żydem? Przyzwyczajono się kłamać na temat Żydów wywrotowców i teraz z komunisty Polaka i chrześcijanina robi się wywrotowca Żyda.*

## O program

*P. St. Mackiewicz lubi bawić się w mentora ministrów i co pewien czas daje ministrom dobre rady, jak mają działać i co mają mówić. Ostatnio żąda publicysta wileński od p. premiera programu w najważniejszych sprawach państwowych. Domaga się także programu w sprawie żydowskiej:*

Sprawa żydowska. Stała się sprawą palącą, ciężką, przytłaczającą naszą atmosferę. Gdyby nasz rząd miał w niej program dałoby to napewno odprężenie. Przynajmniej i dla nas i dla Żydów sytuacja byłaby jasna. Stan obecny jest oparty na samookłamywaniu, na zamykaniu oczu na pewne rzeczy, na iluzjonizmie, na typie pedagogiki, w której bocian jest głównym rekwizytem. W ten sposób należy ujmować dzisiejszy stosunek rządu do społeczeństwa w sprawie żydowskiej.

*Słusznie zaznacza p. Mackiewicz, że stan obecny oparty jest na samookłamywaniu i na zamykaniu oczu na pewne rzeczy. Ale czy tak z czystym sumieniem może powiedzieć, że jest w tym wypadku i sam bez winy? Nie mniej wołanie o program w sprawie ukraińskiej, w sprawie żydowskiej, w sprawie przeludnienia wsi jest bardzo aktualne. W sprawach tych nic dotąd, albo tylko bardzo mało zrobiono, zadowalając się właśnie samookłamywaniem, zamykaniem oczu lub nagonką.*

## Wzniosłe idee „narodowe“

*Jeśli już mowa o programie w sprawie mniejszości narodowych w Polsce, to należy jeszcze zacytować głos „Zaczynu“, organu uchodzącego w niektórych kołach za pisma OZN. „Zaczyn“ uważa problem mniejszości narodowych za zagadnienie mocarstwowości Polski i wywodzi:*

Tymczasem jesteśmy w Polsce na każdym kroku i codziennie świadkami najazdu na opinję chorobliwej łatwizny, a raczej ciasnoty czy prymitywizmu intelektualnego — najazdu tych, którzy zagadnienie mniejszości w Polsce rozstrzygają pod kątem widzenia sklepiku lub szczególiku prowincjonalnego, w miejsce zasady, odwrotnej przystępowania do oceny każdego podobnego szczegółu pod kątem widzenia nakazów naszej wielkości. Przeważająca ciemnota szerzona i kultywowana w Polsce przez łatwą



brukową prasę sprawia, że najważniejsze problemy Polski przyswajane są tysiącom czytelników za pomocą opinii uczniów czwartej klasy (w ankietach) w sprawie organizacji armii polskiej!

Łamie się wprost pióro z oburzenia, gdy chce się napiętnować tę orgię fałszerstwa i ciemnoty, jaka pod pokrywką rzekomo wzniosłych idei „narodowych“ odbywa się na terenie informowania o polskich zagadnieniach mniejszościowych szerokich warstw czytających Polaków.

*Niestety mało jest takich rozsądnych glossów a przeważa hasło bezwzględnej walki z mniejszościami na każdym polu, jakby w tej walce był ratunek państwa.*

## Za dużo bomb

*Dyskusja prasowa na temat anarchii i zamachów bombowych skończyła się niemal sielanką. „Gazeta Polska“ wykazała pełne zrozumienie dla stanowiska oenerowskiego „ABC“, które nagle zaczęło pisać o przeszłości i przyszłości w tonie niezwykle miękkim. Od tego miękkiego tonu „ABC“ odbiegają bardzo wyraźnie listy Obozu Narodowo - Radykalnego (Wydział propagandy) rozsyłane do prasy. W liście z dnia 26 bm. obóz, który potępia na pozór anarchię i zamachy bombowe przyznaje się do następującego czynu:*

W nocy z soboty na niedzielę wykonana została przez okręg radomski O. N. R. akcja bojowa w Przytyku. Rzucono 5 pocisków które zniszczyły kilka domów i sklepów.

*Tak wygląda w rzeczywistości odżegnywanie się od zbrodni i zamachów. „Dziennik Poranny“ wzywa wyraźnie, by*

urwać nareszcie łep hydrze anarchii, bezczelnie szerzącej się w Polsce i to w dalszym ciągu. Ostatnie bomby „przytyckie“ świadczą, że w ogóle za dużo w Polsce bomb się robi.

*A dyskusja między „Gazetą Polską“ a „ABC“ zakończyła się niemal porozumieniem, a w każdym razie zrozumieniem...*

**POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA**

Poznań, 28. 7. Ceny orientacyjne: Żyto nowe zdatne do przemiału 20.75—21.25 Otręby żytnie 16.50—17, pszenne grube 18—18.25, średnie 17.25—17.50, jęczmienne 16—17. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie stalsze.



## Oburzające metody

*Okazuje się, że los katolików w Trzeciej Rzeszy upodabnia się z niezwykłą szybkością do losu Żydów. Hitlerowcy jeszcze nie uchwalili ustaw norymberskich w stosunku do katolików, ale ustawy te już faktycznie działają. „Polonia“ opisuje bardzo obszernie tragedię katolicyzmu niemieckiego pisząc:*

Władcy Trzeciej Rzeszy w konsekwentnej walce z Kościołem chwycili się ostatnio nowych metod, które cały świat chrześcijański do najwyższego stopnia muszą oburzyć. Pod tym względem prześcignęli nawet pierwowzór sowiecki! Gdy spostrzegli, że wszelkie dotychczasowe sposoby zniszczenia wiary, w szczególności za pomocą terroru zawodzą, że się rozbijają o głęboką religijność społeczeństwa, postanowili obecnie za wszelką cenę, per fas et nefas, Kościół i jego przedstawicieli zohydzić w narodzie. Postanowili oszkalować i oczernić duchowieństwo — i w tym celu, raz po raz, wytacza się różnego rodzaju sfingowane procesy, oskarżając księży o różnego rodzaju nadużycia, przemyt walut, kradzieże, no i czyny przeciw moralności.

*A donosząc o rozmaitych procesach przeciwko księżom katolickim, pisze ten organ katolicki:*

Tak, jak gdyby chodziło tutaj nie o jakieś, choćby najbardziej potępienia godne wykroczenie jednostek, ale o najżywotniejsze interesy państwa. Wystarczało przeczytać same tytuły: „Der Kapelan, der aus Eifersucht seine Geliebte ohrfeigt“ (kapłan, który z zazdrości policzkuje swą kochankę), „Mit dem Brevier zum Schaferstündchen“ (z brewiarzem do flirtu) — „Feierlicher Schwur beim Kerzenschein“ (uroczysta przysięga przy świecach), itd. itd. Bez zachowania jakichś granic przyzwoitości i umiaru. Oskarżonych charakteryzuje się jako jakichś najgorszego typu zwyrodnialców, zbrodniarzy, zagrażających bytowi narodu i państwa. Ale prasa nie ogranicza się do wyrażenia oburzenia i potępienia dla samych oskarżonych. I tutaj, wyłazi, jak się mówi, szydło z worka. Z największym cynizmem szkaluje się przy tym całe duchowieństwo i cały Kościół. Rzuca się w ohydny sposób podejrzenie przeciwko najwyższym dostojnikom kościelnym, którzy jakoby o tych występkach wiedzieli i je tolerowali.

*Nie ulega wątpliwości, że te procesy są inscenizowane i że trudno byłoby przytoczyć prawdziwe dowody dla tego rodzaju czynów. Ale despotyzm i totalizm, tak bardzo uwielbiany przez niektóre sfery polskie, nie szuka dowodów ani też nie usprawiedliwia się. Wszystkie środki wiodą do celu. To samo można zaobserwować u naśladowców hitleryzmu w innych krajach.*

*(R).*

**JÓZEF FRÄNKEL**

# Od Bazylei do Zurychu

## *Krótki przekrój przez kongresy syjonistyczne*

**1. Kongres (29—31 sierpnia 1897 w Bazylei)** 197 delegatów. Otwarcia dokonał najstarszy wiekiem delegat, dr Karol Lippe. Mowę powitalną wygłasza dr Teodor Herzl. Dr. Max Nordau mówi o „ogólnej sytuacji Żydów". Prezydium kongresowe: Herzl (przewodniczący), Nordau (1-szy wiceprzewodniczący), Salz (2-gi wiceprzew.), Pinelcs (3 wiceprzewodniczący). Sekretarze: Usyszkin Schauer, Temkin, de Haas. Członkowie prezydium: dr Ehrenpres, Mintz, Schnierer, Wolfsohn. Program bazylejski. Powołanie do życia Organizacji Syjonistycznej. Wiedeński Komitet Akcyjny: dr Teodor Herzl, dr M. T. Schnierer, dr O. Kokesch, dr Aleksander Mintz, J. Kremenetzky.

**2. Kongres (28—31 sierpnia 1898 w Bazylei).** Około 400 delegatów (100 szeklowców wybiera jednego delegata). Przewodniczący dr Herzl. Referat Nordaua. Wybór komitetu dla założenia „Żydowskiego Banku Kolonialnego" (Wolfsohn i Kann). Wiedeński A. C.: dr. Herzl, dr Schnierer, dr Kokesch, architekt Marmorek i J. Kremenetzky.

**3. Kongres (15—18 sierpnia 1890 w Bazylei).** Przewodniczący dr. Herzl. Zdefiniowanie pojęcia „Charter". Założenie Żydowskiego Banku Kolonialnego, Sprawozdanie Herzla o audiencji w Jerozolimie. Referat Nordaua. Podział A. C. na duże i małe. Prezes małego A. C.: Dr Herzl.

**4. Kongres (13—16 sierpnia 1900 w Londynie).** Ponad 400 delegatów. Przewodniczący dr Herzl. Referat Nordaua. Zgłoszenie projektu „Żydowskiego Funduszu Narodowego". — Mały komitet akcyjny: dr Herzl prezes, dr Schnierer, dr. Kahn, dr Kokesch, architekt Marmorek.

**5. Kongres. (26—30 grudnia 1901 w Bazylei).** Przewodniczący dr Herzl składa sprawozdanie, dr Nordau wygłasza referat. Debata kulturalna. Dyskusja nad założeniem „Wyższej Uczelni Żydowskiej". Wystąpienie zwartej opozycji („frakcja demokratyczno-syjonistyczna"), prowadzonej przez dra Ch. Weizmanna. Uchwała w sprawie zwoływania Kongresu raz na dwa lata. Założenie „Żydowskiego Funduszu Narodowego". Prezesem A. C.: dr Herzl.

**6. Kongres (23—26 sierpnia 1903 w Bazylei).** Przewodniczący dr Herzl. Debata nad sprawą Ugandy. Wybór komitetu dla wysłania ekspedycji. Opozycja („Cione Cyjon") opuszcza Kongres. Powołanie komisji palestyńskiej. Herzl zamyka Kongres słowami: „Jeśli zapomnę Cię Jerozolimo niechaj zapomniana zostanie prawica moja: Prezes: dr Herzl.

**7. Kongres (27—30 sierpnia 1905 w Bazylei).** Nordau wygłasza wspomnienie pośmiertne, poświęcone Herzlowi. Załagodzenie konfliktu w sprawie Ugandy. Terytorialiści występują z Organizacji Syjonistycznej. Małe A. S.: Wolfsohn prezes, Warburg, Kann, Usyszkin, Kahan-Bernstein, A. Marmorek i Greenberg.

**8. Kongres (14—21 sierpnia 1907 w Hadze).** Liczba delegatów 329, liczba szeklowców 100.263. Prezydium kongresowe: Wolfsohn i Nordau. Walka między syjonizmem politycznym, a praktycznym. Utworzenie resortu palestyńskiego przy A. C. Małe A. C.: Wolfsohn prezes, prof. Warburg i Jacobus Kann.

**9. Kongres (26—30 grudnia 1909 w Hamburgu).** Prezydium kongresowe: Wolfsohn i Nordau. Debata organizacyjna. Opozycja przeciw Wolfsohnowi. Prezydent A. C.: Dawid Wolfsohn.

**10. Kongres (9—11 sierpnia 1911 w Bazylei).** Prezydium kongresowe: Nordau i Wolfsohn. Ostra walka między syjonizmem praktycznym a politycznym. Wolfsohn składa prezydenturę, pozostaje jednak dalej na czele żydowskiego Banku Kolonialnego. Małe A. C.: Otto Warburg prezes, Wiktor Jacobsohn, Artur Hantke, Szmarjahu Lewin, Nahum Sokołow.

**11 Kongres (2—9 września 1913 we Wiedniu).** Ponad 500 delegatów.. Wielkie uroczystości. Debata w języku hebrajskim o „Uniwersytecie hebrajskim". Wolfsohn pozostaje w dalszym ciągu kierownikiem Banku i Żydowskiego Funduszu Narodowego. Przewodniczący komisji permanencyjnej: Dr Ch. Weizmann. Prezes A. C.: Warburg, wiceprezes: dr E. W. Czlenow.

**1914—1918 wojna światowa,** legion żydowski, deklaracja Balfoura (2 listopada 1917), zajęcie Jerozolimy (9 listopada 1917), 1920: San Remo i konferencja londyńska.

**12. Kongres (1—14 września 1921 w Karlsbadzie)** 540 delegatów. 778.487 szeklowców. Otwarcie i sprawozdanie: Prof. Weizmann i N. Sokołów. Sir George Clerk, angielski ambasador w Pradze, wita Kongres. Prezydium kongresowe: Sokołow i Motzkin. Debata nad sprawą odbudowy Palestyny. Sprawozdanie Keren Hajesodu. Przywódcy opozycji: Julius Simon i de Lieme. Żabotyński bierze w obronę Weizmana i polemizuje z mówcami opozycji. Ważne uchwały na temat kolonizacji, finansów, mandatu i organizacji. Dr Weizmann prezes Organizacji, Sokołów prezes Egzekutywy. — Członkowie Egzekutywy: Usyszkin, Eder, Żabotyński, Lichtheim, Motzkin, Cohen, Rosenblatt, Ruppin i Szprincak.

**13. Kongres (sierpień 1923 w Karlsbadzie).** Debata nad rozszerzeniem Jewish Agency. Opozycja. Egzekutywa: Weizmann (prezydent Organizacji), Sokołow (prezes Egzekutywy).

**14. Kongres (sierpień—wrzesień 1925 we Wiedniu).** Żabotyński wraca do Organizacji. Egzekutywa: Weizmann—Sokołow.

**15. Kongres (sierpień—wrzesień 1927 w Bazylei).** Sprawozdanie o rokowaniach z niesyjonistami w sprawie Agencji Żydowskiej. Wzrost opozycji. Egzekutywa Weizmann—Sokołow.

**16. Kongres (28 lipca do 11 sierpnia 1929 w Zurychu).** Liczba delegatów 313 (ogólni syjoniści 140, Mizrachi 50, Hitachdut 43, Poale Syjon 40, rewizjoniści 18, radykali 12. Ostra walka opozycji przeciwko rozszerzeniu Agencji Żydowskiej. Uchwała o dopuszczeniu nie-syjonistów do Agencji Żydowskiej przyjęta 231 głosami przeciw 30. Egzekutywa: Weizmann—Sokołów, Kish, miss Schold, Rosenblüth, Brodetzky, Lipsky, Kapłański, Sprincak, Berlin, Barth i Ruppin.

**17. Kongres (30 czerwca do 15 lipca 1931 w Bazylei).** Przewodniczący Konresu: Motzkin. List MacDonalda Debata o celu ostatecznym syjonizmu. Rezolucja w sprawie Uniwersytetu Hebrajskiego. Weizmann ustępuje. Egzekutywa: Sokołow (prezydent), Farbstein, Newman, Arlosorow i Locker.

**18. Kongres (21 sierpnia do 4 września 1933 w Pradze).** Walka o prezydium kongresu. Opozycja nie uczestniczy w prezydium. Motzkin przewodniczącym Kongresu. Wybór komisji śledczej w sprawie zabójstwa Arlosorowa. Zagadnienia transferu. Weizmannowi powierza się kierownictwo resortu dla osiedlania Żydów niemieckich w Palestynie. Egzekutywa: Sokołow (prezydent) Ben Gurion, Kapłan, Locker, Czertok, Brodetzky, Jacobsohn, Lipsky, Grünbaum i Ruppin.

**19. Kongres (20 sierpnia do 4 września 1935 w Lucernie)** 489 delegatów, 1.200.000 szeklowców. Bez udziału rewizjonistów. Wielki referat Sokołowa o „sytuacji żydostwa i syjonizmu". Na znak żałoby z powodu prześladowań Żydów niemieckich, zawiesza się obrady Kongresu na pół dnia. Rezolucje w sprawie kolonizacji, dyscypliny, święcenia soboty, stosunków z Arabami, spekulacji gruntowej. Budżet 388.000 funtów. Uchwała w sprawie przewiezienia prochów Herzla do Palestyny. Egzekutywa: Weizmann (prezydent), Sokołów (prezydent honorowy), Ben Gurion, Czertok, Kapłan, Grünbaum i Brodetzki, Rottenstreich, Fiszman, Ruppin. Prezes A. C.: Usyszkin.

**20. Kongres (3—15 sierpnia 1937 w Zurychu).** Ok. 1.500.000 szeklowców. Uroczyste posiedzenie w Bazylei z okazji jubileuszu 40-lecia Kongresu. Zajęcie stanowiska wobec raportu Komisji Królewskiej.

## Nowa publikacja o Herzlu

Znany badacz herzlowski, Dr. Tulo Nussenblatt wydaje obecnie nową publikację o Herzlu p. n. „Herzl.Jahrbuch". Ten rocznik herzlowski ukaże się na otwarcie 20-tego kongresu, z okazji 40-letniego jubileuszu kongresów syjonistycznych i zawierać będzie cały szereg nieogłoszonych dotąd dokumentów i ważnych przyczynków do badań herzlowskich. „Herzl Jahrbuch" poświęcony będzie całokształtowi rozwoju syjonizmu i da też żywy obraz obecnej sytuacji żydowskiej. M. in. ogłoszone zostaną tam po raz pierwszy dokumenty, przechowywane dotychczas w archiwach publicznych i prywatnych, jak np. materiały archiwalne z r. 1884 o powstaniu „Kadimy", nieznany pamiętnik Herzla z lat młodzieńczych (z archiwum Iwa.) nieznane pamiętniki o Herzlu, materiały o „Hatikwie" i narodowych emblematach itp.

## Lista pozostałych przy życiu uczestników pierwszego kongresu syjonistycznego

Dr. Tulo Nussenblatt nadsyła nam poniższą listę, zawierającą nazwiska pozostałych przy życiu uczestników pierwszego Kongresu syjonistycznego w Bazylei:

Pani Aicalay, Białogród. Prof. B. Belkowsky, Tel Awiw. Dr. M. J. Bodenheimer, Jerozolima, Jozua Bouchmil, Jerozolima, Ruben Brajnin, Nowy Jork, Dr. M. Braude, Łódź, Ernestyna Ehrenpreis, Sztokholm, prof. Markus Ehrenpreis, Sztokholm, dr. Majer Ebner, Czerniowce, H. Farbstein, Jerozolima, dr. D. Farbstein, Zurych, dr. Bertold Feiwel, Jerozolima, dr. Noe Finkelstein, Warszawa, Jakób Goitein, Palestyna, Leon Horodischz, Palestyna, Ish — Kishor, Jerozolima, Leib Jaffe, Jerozolima, prof. A.S. Jehuda, Jerozolima, I. H. Kann, Haga, dr. A. Kaminka, Wiedeń, prof. dr. J. Klausner, Jerozolima, dr. S. E. Landau, Wiedeń, Józef Lazurus, Fiume — Wiedeń, dr. Heinrich Loewe, Tel Awiw, dr. Józef Lurie, Jerozolima, dr. Dawid Malz, Lwów, dr. Aleks. Mintz, Wiedeń, Józef Mirkin, Paryż, dr. Józef Mohilewer, Jerozolima, dr. Maksymilian Piekarski, Wiedeń, S. Rabinowicz, Tel Awiw, dr. A. Salz, Tarnów, pani Schach, Paryż, inż. Józef Seidener, Tel Awiw, dr. Izydor Schalit, Wiedeń, dr. M. T. Schnirer, Wiedeń, Maria Sokołów-Heyman, Berlin, Benjamin Spira, Kraków, M. M. Usyszkin, Jerozolima, H. Wortman, Nowy Jork, Izydor Wertheimer, Jamnitz, Hulda Tomaszewsky — Złocisti, Hajfa, dr. Teodor Złocisti, Hajfa.

Jak z powyższego zestawienia widać, spośród 43 żyjących uczestników pierwszego Kongresu, 17 żyje obecnie w Palestynie.

## Temperatura napojów w lecie

Konsumcja napojów, a zwłaszcza wody w lecie jest większa niż w innej porze, gdyż przy wyższej temperaturze organizm ludzki traci przez pocenie się sporą ilość wody i domaga się rekompensaty. Stąd uczucie pragnienia.

Należy jednak pić z umiarkowaniem, nie przebierając miary, zwłaszcza jeśli chodzi o wodę bardzo zimną lub o napoje z lodem. Najlepiej jest popijać małymi łykami, nie od razu, co lepiej gasi pragnienie. Zbyt nagłe ochłodzenie organów wewnętrznych prowadzi niejednokrotnie do zaburzeń w organach trawiennych. Woda nie powinna mieć temperatury niższej od 8 stopni Celsjusza i wyższej nad 10 stopni. Dobrze gasi pragnienie oziębiona herbata z cytryną, lemoniada naturalna, wody gazowane lub też chłodzona czarna kawa niezbyt mocna.

Wystrzegać się jednak należy, zwłaszcza przy dłuższym chodzeniu, na wycieczkach w góry etc. wchłaniania dużych ilości płynów, gdyż przy wzmożonej działalności serca trzeba unikać wszystkiego, co wpływa na wzrost ciśnienia krwi.

I. R

## Leksykon Syjonistyczny

Od pewnego czasu ukazuje się w Warszawie, zeszytami, Leksykon Syjonistyczny, który stanowić ma pełną encyklopedię syjonistyczno-palestyńską. Leksykon ten, redagowany przez dra A. Tartakowera, dra N. M. Gelbera, dr I. Schippera, B. Cwajbauma i P. Wasermana, przy współpracy wybitnych sił naukowych i publicystycznych w Polsce i za granicą, obejmie w porządku alfabetycznym całą problematykę i rozwój syjonizmu od początku jego istnienia po dzień dzisiejszy. Leksykon Syjonistyczny przedstawi dokładny obraz współczesnej Palestyny i narodowe dzieło odbudowy, we wszystkich jego dziedzinach i przejawach, poda biografie wszystkich przywódców syjonistycznych i wybitnych postaci, które odegrały ważniejszą rolę w ruchu syjonistycznym i w dziele odbudowy Palestyny. Leksykon nadto wyczerpie w sposób wszechstronny wszystkie ideologie i kierunki ruchu syjonistycznego i da pełny przegląd światowej prasy syjonistycznej wszystkich odcieni i kierunków.

Dotąd ukazało się 8 zeszytów tego pięknego wydawnictwa, a zawierają one obfity materiał syjonistyczny palestyński i biograficzny, w szczególności kompletną palestynografię. W najbliższych tygodniach ukaże się cały pierwszy tom, w ozdobnej oprawie.

Leksykon Syjonistyczny stanowi doskonałe vademecum dla każdego syjonisty i sympatyka syjonizmu, doskonałą lekturę dla działaczy narodowych i dlatego winien się znaleźć w każdym domu żydowskim.

Kto zamierza poznać dzieje i dynamikę ruchu odrodzeniowego w sposób rzeczowy i spokojny, ten niewątpliwie skorzysta z wielkiego, ilustrowanego, czterotomowego leksykonu syjonistycznego. (eses)

## *JAKA BĘDZIE POGODA?*

Przewidywany przebieg pogody: W dalszym ciągu pogoda na ogół chmurna z przelotnymi deszczami. Temperatura bez większych zmian (ok. 20 stopni). Umiarkowane i porywiste wiatry z kierunków zachodnich. Chmury kłębiasto-warstwowe i kłębiasto-deszczowe o podstawie około 400 m. Widzialność dobra. Wiatry górne zachodnie o szybkości od 30 do 45 km. na godz.

# Doniosła konferencja Chamberlain-Grandi

**Londyn** 28. 7. (A) Do wczorajszej półtoragodzinnej rozmowy premiera Chamberlaina z ambasadorem Grandim przywiązują w kołach politycznych poważne znaczenie. Aczkolwiek rozmowa ta nie była poświęcona żadnemu specjalnemu zagadnieniu i miała charakter ogólny, to jednak w ciągu 90 minut niewątpliwie było dość czasu, aby każdą aktualną sprawę omówić dokładnie. Utrzymują tu, iż w rozmowie tej szczegółowo omówione zostały zarówno reperkusje wojny domowej w Hiszpanii, jak i dalsze losy nieinterwencji oraz przyszłość stosunków włosko - brytyjskich na Morzu Śródziemnym.

Ambasador Grandi zamierza udać się w przyszłym tygodniu na urlop letni do Włoch i zobaczyć się z Mussolinim. Wynurzenia poczynione przed nim przez premiera W. Brytanii niewątpliwie obliczone są na to, aby zostały dokładnie zreferowane szefowi rządu włoskiego. Rozmowa ta dowodzi jaskrawo, że w odróżnieniu od Baldwina premier Chamberlain bierze duży osobisty udział w kształtowaniu polityki zagranicznej W. Brytanii.

# Konflikt między Kościołem a państwem w Jugosławii pogłębia się

**Paryż, 28. 7. PAT. Agencja Havasa donosi z Białogrodu: Wykluczenie przez święty synod ortodoksyjny z serbskiego kościoła prawosławnego premiera oraz 8 ministrów może mieć, zdaniem tutejszych kół prawosławnych poważne następstwa zarówno natury konstytucyjnej jak i politycznej. Zdaniem kościoła, wykluczeni ministrowie nie mogą sprawować nadal swych funkcyj. Istotnie, konstytucja określa, że członkowie rządu winni należeć do wyznania uznanego przez państwo. Otóż ministrowie, pozbawieni przez władze kościelne praw członków kościoła serbskiego, nie należą więcej do tego wyznania, a zatem przysięga, złożona królowi na konstytucję, nie ma, w opinii kościoła więcej znaczenia. Istnieje więc już właściwie stan kryzysu rządowego, powstałego przez decyzję św. synodu i wszelka inna interpretacja byłaby, w oczach kościoła ortodoksyjnego, antykonstytucyjna. Jest to także argument, który unie. możliwia członkom rządu wzięcie udziału w wyborach nowego patriarchy.**

* * *

**Białogród, 28. 7. PAT. Wedle doniesień prasowych, cerkiew serbsko-prawosławna zamierza przeprowadzić kanonizację zmarłego partriarchy Barnaby. Pogrzeb patriarchy odbędzie się jutro z cerkwi św. Sawy w Białogrodzie na koszt cerkwi, która odmówiła pogrzebu na koszt państwa. Rada regencyjna i rząd będą na pogrzebie reprezentowane przez swych przedstawicieli. Celem uniknięcia incydentów porządek podczas pogrzebu ma być utrzymywany nie przez policję, lecz przez wojsko i stowarzyszenia patriotyczne. Olbrzymie masy ludności prawosławnej ze wszystkich dzielnic Jugosławii przybyły do Białogrodu i od czterech dni bez przerwy niemal składają hołd zwłokom partriarchy, wystawionym w katedrze.**

**Konflikt pomiędzy cerkwią a rządem stanął na martwym punkcie. Ekskomunikowani ministrowie oraz koła prorządowe wyrażają opinię, że synod nie miał prawa powziąć tej decyzji w okresie pomiędzy zgonem partriarchy a obiorem nowego. Ponadto decyzja taka może zapaść na mocy wyroku trybunału cerkiewnego, od którego decyzji można jeszcze apelować. Koła cerkiewne odmawiają uczestnictwa w wyborach nowego patriarchy, jeśli wezmą w nich udział członkowie rządu. Tymczasem korona i rząd posiada wyłączne prawo zwołania kolegium wyborczego. Jeśli duchowieństwo odmówi swego udziału, kolegium wyborcze mimo to może być zwołane na mocy dekretu i może dokonać obioru bez względu na liczbę elektorów. Zatem sprawa obioru nowego patriarchy znajduje się w ręka rządu, który — jak się wydaje — zamierza zaczekać aż duchowieństwo zajmie nieco bardziej pojednawcze stanowisko.**

JÓZEF ROTH 65)

# HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

**Gdy mu podano wizytówkę Lazika, przeraził się w pierwszej chwili. Już samo nazwisko „Lazik" wywierało na nim wielce przykre wrażenie. Pod nazwiskiem Bernard Lazik widniało słowo: Redaktor. Był to jeden z zawodów, które baron nazywał „złowróżbnymi". Poza gazetą wojskową Taittinger żadnego pisma nie czytał. Więcej, gdy w trafice kupował papierosy, musiał odwracać wzrok od wstrętnie rozłożonych, ostro pachnących czernidłem drukarskim gazet. Nie wiedział dokładnie, co zawierały i po co właściwie istniały. Kiedy przygodnie w kawiarni spotykał jednego z panów, siedzących nad górą pism, ogarniała go niemal wściekłość. A teraz miał spotkać się z wcielonym redaktorem! Nie do pomyślenia! Położył wizytówkę z powrotem na metalowej płycie i rzekł do kelnera:**

**— Nie przyjmuję. — Odetchnął.**

**Ale ledwie minęły trzy minuty, a już stał przed nim człowiek, łysy, z popielato-szarą twarzą i szarym, smutno zwisającym wąsem.**

**— Jestem redaktor Bernard Lazik — rzekł obcy. Głos jego załamywał się i przypominał rotmistrzowi rzewny, rozstrojony klawikord, na którym grał ktoś, kiedyś, być może w jego dzieciństwie.**

**— Czego pan sobie ode mnie życzy? — zapytał Taittinger.**

**— Chciałbym, żeby mnie pan baron wysłuchał — odpowiedział Lazik. — We własnym interesie — dodał, ciszej jeszcze, prawie już płaczliwie.**

**— Tak, i... — rzekł Taittinger. Był zdecydowany w ogóle nie słuchać.**

**Jeżeli pan baron pozwoli — zaczął Lazik — historia nie jest prosta. Chodzi o policyjną sprawę, powiem w dyskrecji...**

**— Nie życzę sobie nic dyskrecjonalnego — przerwał mu rotmistrz. Mimo, że postanowił nie słuchać redaktora, musiał jednak wchłaniać uchem każde słowo tego płaczliwego człowieka. Głos jego miał dziwną siłę.**

**— Nie chciałem też mówić o sprawach tajemniczych — mówił głos dalej. — Umarła niedawno niejaka Józefina Matzner...**

**Nazwisko to z mocą uderzyło w bębenki uszne Taittingera odczuwał je jak uderzenie fizycznym przedmiotem w skronie.**

**— Ach, umarła? — zapytał.**

**W oczach Lazika zabłysła mała radość.**

**— Umarła — ciągnął dalej — i to tak nagle, że aż trudno było uwierzyć! Zostawiła odrobinę pieniędzy dla Mizzi Schinagl, która teraz siedzi. Za mało, jak na jej duży majątek.**

**Lazik milczał chwilę. Czekał. Rotmistrz nic wprawdzie nie mówił, ale milczenie jego tak wyraźnie zdradzało ciekawość, że Lazik czuł się po prostu ożywiony. Jego głos wzmocnił się. Wprawdzie wciąż jeszcze stał przed stolikiem, w holu i wciąż jeszcze postawą swoją przypominał portiera, lecz ośmielił się już obiema rękami objąć skórzane oparcie wolnego krzesła. Taittinger zauważył to, zrazu z niechęcią, ale już w następnej chwili wzięła w nim górę pobłażliwość. Nie przyznawał się wprawdzie przed samym sobą, że go ten złowieszczy człowiek chociaż w uciążliwy sposób, ale zajmuje. Znajdował jednak, że byłoby to niestosowne, gdyby tacet długo jeszcze pozostawał w stojącej pozycji. Rzekł więc:**

**— Siadaj pan!**

**Lazik już siedział. Usiadł tak spiesznie, że Taittinger już żałował swego zaproszenia. Jego srebrna papierośnica leżała otwarta na stole. Miał ochotę zapalić papierosa, ale tu siedział ten jegomość — czy nie należało go też poczęstować? Taittinger wiedział dokładnie, jak się traktuje równych sobie, wyżej stojących, podwładnych i służbę; z redaktorami natomiast nie miał obycia. Postanowił po dłuższych rozważaniach najpierw zapalić papierosa, potem dopiero poczęstować redaktora.**

**Lazik palił pomału i z szacunkiem, jak gdyby ten „egipski" papieros był jakimś szczególnie cudownym zielem. Wyjął z kieszeni swoje zeszyciki i położył je na stole.**

**— Wydaję to teraz, panie baronie! — rzekł. — Proszę tylko spojrzeć na początek!**

**(C. d. n.)**

# Rozkład faszyzmu francuskiego

*(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")*

PARYŻ, w lipcu.

I.

Faszyści francuscy nie mają szczęścia... Nie ma wśród nich jedności, nie ma wodzów, znajdujących posłuch.

Gdy zmarły niedawno prezydent Republiki, Gaston Doumergue, pragnął po rozlewie krwi z szóstego lutego wzmocnić władzę — padł, musiał wycofać się. Podobnie Laval, podobnie ostatnio — już nie z prawicy, ale z lewicy — Leon Blum.

Najskrajniejsza prawica, obóz rojalistyczny, na czele którego stoi doskonały skądinąd pisarz i publicysta, Leon Daudet i Maurras, znajduje się w walce z Kościołem z jednej strony, a z faszystami z drugiej strony. Każdy gest rojalistów jest krytykowany przez zdeklarowanych faszystów przez skrajną prawicę republikańską (na czele której stoi deputowany i były minister Louis Marin). Każdy gest faszystów jest wykpiwany przez rojalistów...

Nie deklarując swych sympatii dla prawicy republikańskiej, ani dla faszystów, przeciętny ogół Francuzów zajmuje zasadniczo stanowisko przeciwne wszelkim poczynaniom i wybrykom rojalistów.

Rojaliści nie są brani poważnie. Skupiają bandę młodych ludzi z dobrych rodzin, których poznaje się po ulicach po fryzurach i melonikach na bakier, z pałkami w ręce. Tym przypominają studenterię polską. Przypominają studenterię polską również i w tym, że stanowią j e d y n ą we Francji partię antysemicką. Iich antysemityzm jest ryn sztokowy, niesmaczny. I dlatego nie manifestują go, bo społeczeństwo francuskie jest zbyt uczciwe i demokratyczne, by obojętnie mogło spoglądać na jakikolwiek gest takie go paniczyka. Toteż nigdy nie odważy się przyznać do swych przekonań. Wie o tym, wie, że znajduje się we Francji!

Rojaliści tym się jeszcze upodobniają do swych „kolegów" polskich że ze śmiechem opowiadają o swych wyczynach, jak to naprzykład obili samotnie przechodzącą studentkę - koleżankę, bo przechodząc ulicą (mało uczęszczaną oczywiście) trzymała w ręku gazetę socjalistyczną. Słuchający takiego opowiadania Francuzi uważają podobny wyczyn za niesmaczny dowcip za przechwałkę półgłówka, którego należy unikać.

Od czasu do czasu udają się oni masowo z wizytą do Kandydata na Tron Królestwa Francuskiego, młodzieńca dwudziestoletniego, mieszkającego we Włoszech, którego rojalistyczni „mężowie stanu" uważają za jedynego, który zdoła przywrócić porządek we Francji...

Ale jest też paru innych pretendentów do Korony Francuskiej. I wśród monarchistów francuskich nie ma jedności. Niektórzy stawiają na zgangrenowanego i niespełna zmysłów syna — byłego króla Hiszpanii, Alfonsa XIII.

Pocieszające jest jedno: że rojalistów jest zupełnie znikoma liczba, choć ci „camelots du Roy" umieli przed paroma laty narobić sporo hałasu.

Zdumiewa też, że zaliczają się do ich zwolenników nietylko znudzeni paniczykowie, którzy wolą awantury, niż studia poważne. Zaliczają się tu również wybitni — nieliczni — pisarze, emerytowani wyżsi wojskowi i uczeni. I ludzie ci wzdychają do regime'u rojalistycznego, twierdząc, że wtedy, jak za ostatnich królów Francji zapanuje wolność (!), sprężystość władzy (?) umiejętne pokierowanie interesami państwa (?)

II.

Grupa biegunowo przeciwna rojalistom to grupa dawnych „Croix de Feu", dzisiejsza „Parti Social Francais" (P.S.F.) na czele której stoi La Rocque.

O La Rocque'u pisaliśmy wielokrotnie. Wykazaliśmy okolicznościowo że ilekroć Front Ludowy zaczynał się jakoś rozpadać z powodu sprzeczności między komunistami, socjalistami a radykałami, wystarczyło, by La Rocque ogłosił jeden ze swych manifestów, a Front Ludowy spajał się ponownie. Lewica śmieje się z La Rocque'a, zaś jego zwolennicy święcie wierzą jego słowom że „jeszcze nie pora do czynu". I tak mijają lata. La Rocque zebrał potężną „armię" o doskonałej organizacji, sięgającej mackami wszędzie, do poszczególnych domów mieszkalnych, organizując komórki, i do poszczególnych biur ministerialnych. Wszystko tu jest na wzór hitlerowski, ze strojem, z tą różnicą, że La Rocque nie jest antysemitą, i to programowo.

A pan hrabia pułkownik de La Rocque nie ma szczęścia. Nietylko w tym, że na skutek utworzenia przez niego ligi faszystowskiej i jej niezręcznych posunięć doszło we Francji do zjednoczenia czynników tak różnych, jak radykali i socjaliści z komunistami (we Froncie Ludowym, utworzonym dla przeciw stawienia się faszystom francuskim).

La Rocque jest nietylko twórcą Frontu Ludowego, co zakrawa na paradoks, ale przyczynił się też do utworzenia drugiej partii faszystowskiej, na czele której stanął Doriot, do niedawna czynny komunista... Doriot utworzył „Parti Populaire Francais" (PPF) która różni się od partii La Rocque o tę środkową literę „P" o wyraz „Populaire". Doriot, były komunista, wychodzi z ludu, i grupuje w szeregach swej (zakazanej) ligi, lud. La Rocque, arystokrata, w swej lidze (również zakazanej) grupuje młodzież i ojczulków arystokratów, obszarników, wielkich przemysłowców. Chętnie przyjmuje i plebs, ale widać, że go traktuje z góry. Francuz z ludu, nawet faszysta z przekonań, tego nie znosi. Zresztą La Rocqu'owi zależało raczej na tej pierwszej kategorii, wnoszącej pokaźne sumy do jego dyspozycji na fundusz propagandowy.

III.

Początkowo akcja PSF i PPF szła równolegle.

Czytając odezwy i artykuły La Rocqu'a i Doriota, można było z powodzeniem zmienić podpisy. Treść była identyczna.

Wynikła więc z tego naturalnie propozycja złączenia obu partyj. Tu nastąpiło fiasko. Połączenie okazało się niemożliwe. Szczegół charakterystyczny, dowodzący bodaj stanu spraw personalnych i ambicyjek przywódców i ich otoczenia.

Potem nastąpiło usunięcie przez rząd Doriota, mera miasta Saint Denis pod Paryżem, z zajmowanego przezeń stanowiska, okazało się bowiem po prostu, że dopuścił się on malwersacyj, urządzał przetargi na dostawy miejskie, które otrzymywali jego przyjaciele, po sumach wielokrotnie wyższych od cen istotnych.

Tak skończył się Doriot. Upadł „na lewo".

Przyszła kolej na La Rocque. Temu powinęła się noga „na prawo". Jego byli arystokratyczni dotychczasowi zwolennicy zaczęli go masowo opuszczać, stawiając liczne zarzuty, które dopiero teraz udało się odkryć.

Zarzuty te są różnorodne. Przede wszystkim — że i on zmalwersował ponad milion franków z funduszów składkowych, z których nie umie wyliczyć się. Zarzucają mu nieudolność, bezczynność, ale nie na tym koniec. Nie kto inny, jak sam Andre Tardieu oświadczył, że La Rocque pobierał od niego w okresie, w którym Tardieu był premierem, po 20.000 franków miesięcznie za „nieszkodliwość". To można wytłumaczyć. Mogło się to nazywać: „na propagandę", Tardieu również był prawicowcem, lecz 20 tysięcy to już sumka. Po Tardieu dochodzi do władzy Laval, również prawicowiec. On zmniejszył La Rocqu'owi subwencję do 10 tysięcy niezdewaluowanych franków miesięcznie. Gdy po Lavalu wrócił Tardieu do władzy, wypłacił on „poszkodowanemu" 150 tysięcy franków ryczałtem za okres miesięcy niedoboru lavalowskich rządów... I to na podstawie słów samego Tardieu! To już nie oszczerstwa komunistów!

Nieszczęścia zawsze idą w parze. La Rocque postanowił kupić własną gazetę. Na tę historyczną chwilę wybrał dzień Święta Narodowego, dzień 14-tego lipca. Gazetą tą jest lewicowy dotąd „Petit Journal".

Ten dzień 14-tego lipca był fatalny dla La Rocque'a. Bo dyrekcje pism prawicowych które dotąd ślepo popierały La Rocque'a z braku innego bojowego przywódcy prawicy, obecnie, w obawie o utratę... czytelników własnych dzienników, występują mniej lub bardziej widocznie przeciw La Rocqu'owi.

I tak okazało się, że... La Rocque był subwencjonowany nietylko przez prawicowe rządy Lavala i Tardieu, ale i przez rząd Frontu Ludowego Leona Bluma! Mówiono coś, zupełnie szeptem i wpływach z Berlina...

Pieniądze niby nie mają zapachu, ale rozkład prawicy francuskiej jest w pełnym toku. La Rocque nie zaprzecza. Broni się frazesami, i oświadcza, że sobie pójdzie. Narazie nikt go nie zatrzymuje, ale to już nas nie obchodzi. Społeczeństwo francuskie jest silne i mądre w swej demokracji.

**Dr. T. L.**

## Egipt a problem palestyński

Jerozolima, 28. 7. ŻAT. Korespondent „Felestin" w Kairze donosi, że premier egipski Nechas Pasza w rozmowie z pewnym politykiem arabskim oświadczył m. in.: Kontynuuje rozmowy z rządem brytyjskim w sprawie palestyńskiej i bronię stanowiska arabskiego. Wszyscy wiedzą, że jesteśmy związani pewnymi umowami z którymi musimy się liczyć nie tolerując niczego, co by godziło w te umowy. Pomimo to, rząd egipski pozwolił opinii swobodnie się wypowiedzieć w sprawie palestyńskiej. Gdy rokowania z rządem angielskim będą ukończone i dadzą wynik pozytywny, nie omieszkam powiadomić o nich ogół ludności.

## Koloniści niemieccy zamierzają przenieść się z terytorium żydowskiego do Libanu?

Tel Awiw, 28. 7. ŻAT. „Al Dżamca Al Islamia", która po dwumiesięcznym zawieszeniu znów zaczęła się ukazywać, donosi, że przedstawiciele niemieckich kolonii Sarona i Wilhelma nabyli w Libanie 24 tysiące dunamów ziemi, wypłacając tytułem zadatku 20 tysięcy funtów. Dwóch inżynierów z niemieckiej fabryki „Bracia Wagner" położonej na pograniczu Tel-Awiwu wyjechali do Libanu, aby tam zainstalować dwa motory celem nawodnienia tych terenów. „Al Islamia" donosi, że koloniści niemieccy dokonali tej tranzakcji natychmiast po ogłoszeniu raportu Komisji Królewskiej. Obydwie wspomniane kolonie niemieckie znajdują się, jak wiadomo, na obszarze projektowanego państwa żydowskiego.

## Stacja dla hydroplanów na jeziorze Genezareth

Jerozolima, 28. 7. ŻAT. Hydroplany linii lotniczej „Imperial Airways", przylatujące z Londynu zatrzymują się na jeziorze Genezareth. Z Tyberiady przewozi się pasażerów do Cemach, skąd dalszą drogę do Indyj odbywają na samolotach.




## CZWARTEK, 29 LIPCA

Kraków 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.15 Aud. dla dzieci wiejskich 12.25 Koncert ork. wojsk. 13.55 Płyty 15.05 Kilka słów o kulturze fizycznej 15.10 Płyty 15.25 „Lektura poobiednia..." P. Choynowski: „Pogotowie ratunkowe" — czyta Wł. Dobrowolski 15.40 Lok. wiad. gosp. 15.45 z Warszawy: wiad. gosp. 16 „Turu-Kadu" opow. K. Giżyckiego dla dzieci 16.15 Pieśni ludowe śląskie w wyk. chóru miesz. „Harmonia" 16.40 „Na obozie" gawęda Wandy Boye 16.55 Symfonie Beethowena — III audycja 17.50 Poradnik sport. 18 Kilka informacyj 18.05 Chwilka społeczna 18.10 Program 18.15 Płyty „Najpiękniejsze tanga" 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 Pogad. aktualna 19 Powsz. Teatr Wyobraźni: „Stara Baśń" J. Ign. Kraszewskiego w opr. St. Nadzina, reż. Bohdziewicza. 19.46 Pogad. aktualna 19.50 z Warszawy: wiad. sport. 220 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. ork. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego i Solistów. 20.45 Dziennik wiecz. i wiad. roln. 21.45 Powieść mówiona: „Wakacje panny Wandy" w opr. R. Dalborowej 22 Recital skrzypcowy Eug. Umińskiej 22.30 Ludowe pieśni hiszpańskie 22.56 Ost. wiad. dziennika wiecz. przegląd prasy i kom. meteor. 23 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.30 p. Kraków 15,10 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. 23 Reportaż z życia.

Lwów 6.30 p. Kraków 12.15 Ryszard Strauss 15.35 Lwowskie wiad. bież. 18 „Życie na pokaz" — pogad. wygł. K. Hojnacka.

Katowice 6.30 p. Kraków 13 Koncert życzeń 13.15 Płyty 18 „W puszczy jodłowej" pogad. J. Żarneckiego.

Łódź 6.30 p. Kraków 14.30 Koncert życzeń 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 18 „Aktualności" 20.55 „Walka z bezrobociem" — wygł. K. Lipnicki.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

Londyn Reg. 18 Koncert ork. bałałajkowej Miedwiediewa. 18.25 „Letnie rewelersy" — program rozrywk. 20.30 „Ulubieńcy publiczności", aud. satyryczna 21 „Dorothy", opera komiczna Celliera.

Droitwich 18.40 „Romantyczna pani" — słuchowisko, 20 Muz. tan.

Brno 20.50 „Henryk Sienkiewicz" pogad. z cyklu „Podróże i przygody" 21.10 „W tonie ludowym" — koncert radioork.

Bruksela Franc. 20 Reportaż z Olimpiady Robotniczej, 21 Koncert z Ostendy.

Radio Paris 20 „Śpiewacy norymberscy" — opera Wagnera.

Wiedeń 19.10 „Z dnia", 19.25 Muz. lekka, 20.05 Wesoła komedia lud. Steblera.

Rzym 21 „Mefistofeles" — opera Boito. Transm. z Verony.

## WIELKA IMPREZA SPORTOWA POLSKIEGO RADIA

Dnia 1 sierpnia o godz. 17.25 organizuje Polskie Radio na zakończenie Miesiąca Propagandy Pływania wielką imprezę sportową pod nazwą „Międzyrozgłośniowe zawody pływackie".

W dniu 1 sierpnia zorganizowane zostaną zawody pływackie na wszystkich pływalniach w miastach, posiadających rozgłośnie. Fragmenty tych zawodów będą kolejno nadawane wraz z wynikami przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia, z poszczególnych pływalni.

## RADIOSŁUCHACZE SŁUCHAJĄ KONCERTÓW CIECHOCINKA.

W okresie letnim Polskie Radio transmituje wiele imprez artystycznych odbywających się pod gołym niebem, oraz wiele koncertów z ogrodów publicznych z miast lub uzdrowisk. Z dniem 8 sierpnia rozpocznie się nowy cykl transmisyj muzycznych. Będą to popularne koncerty orkiestry Filharmonii Warszawskiej, pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego, które odbywają się w parku zdrojowym w Ciechocinku. Koncerty te nadawane będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych

## III SYMFONIA BEETHOVENA — „EROICA"

W sezonie letnim nadaje Polskie Radio wspaniały cykl z płyt, obejmujący wszystkie symfonie Beethovena. Dziś o g. 16,55 usłyszą radiosłuchacze potężną, zawsze do głębi wstrząsającą Symfonię III „Eroicę". Jak wiadomo, symfonię tę skomponował Beethoven na cześć Napoleona z chwilą jednak ogłoszenia się Napoleona cesarzem, Beethoven, z przekonań prawdziwy demokrata, dedykował ją „pamięci bohatera". Dzieło to, jedno z największych, jakie wydał duch ludzki, wykonane będzie przez „The New Quenns Hall Orchestra" pod dyr. Henry Wood'a.

## LUDOWE PIEŚNI HISZPAŃSKIE W RADIO

Dziś o godz. 22.30 usłyszą radiosłuchacze ze Lwowa koncert poświęcony pieśniom hiszpańskim, pełnym południowego temperamentu. Śpiewaczka Eugenia Zarzycka wykona popularne piosenki Manuela de Falli, Alvaresa i Valverda.

## „STARA BAŚŃ" — KRASZEWSKIEGO W TEATRZE WYOBRAŹNI

„Stara Baśń" Kraszewskiego, mimo, że opisuje czasy zamierzchłe i legendarne — cieszy się wciąż ogromną poczytnością. Przeróbka radiowa słynnej powieści, którą nada Polskie Radio dziś o godz. 19 zainteresuje z pewnością szerokie rzesze słuchaczy, którzy lekturze Kraszewskiego zawdzięczają nie jedną chwilę przyjemną. Wykonawcami słuchowiska będą: J. Strachocki, J. Kreczmar, J. Pichelski, F. Zukowski, Br. Dardziński, E. Stryeki, T. Chmielewski, B. Lipski, S. Żeleński, A. Bogusiński i B. Samborski. Słuchowisko opracował Stanisław Nadzina. Reżyseruje Antoni Bohdziewicz.



# Apelacja w sprawie Pędraka wniesiona do Sądu

Częstochowa, 28. 7. (H) W dniu wczorajszym wpłynęła do Sądu Okręgowego w Częstochowie apelacja w sprawie Joska Pędraka podpisana przez obu jego obrońców adw. Dąbrowskiego i Honigwilla.

Obrońcy dowodzą, że Pędrak zadał śmierć w bójce i że czyn jego należy zakwalifikować jako zabójstwo pod wpływem afektu z przekroczeniem obrony koniecznej. Obrońcy polemizują z motywami wyroku, stojąc na stanowisku, że niesłuszna jest teza, jakoby śp. Baran sprowokowany został przez Pędraka wyrazem „szajgec". Wszak przed bójką z Pędrakiem tenże Baran miał zatarg z Żydem Zelwerem, którego znieważył stekiem obelżywych wyrazów, nie będąc przez Zelwera niczym sprowokowany. Wreszcie uważają obrońcy za gołosłowną tezę o tym jakoby wchodził w grę moment nienawiści rasowej, skoro na rozprawie żadnych w tym względzie dowodów nie zaprodukowano. „Jesteśmy głęboko przeświadczeni — piszą apelanci — że p. prezes nie dopuściłby żadnych pytań w tym względzie. Na czym więc Sąd oparł to swoje przeświadczenie o rzekomej nienawiści Pędraka do chrześcijan?"

# Rudolf Fazsi -- kandydat na „führera" Węgier

Budapeszt, 28. 7. (Centropress). Podczas wakacyj politycznych opinia publiczna na Węgrzech zaskoczona została wiadomością, że tajna policja budapeszteńska, która nadzwyczaj czujnie śledzi życie polityczne w całym państwie, miała w tych dniach sposobność do interwencji. W Budapeszcie ujawniono tajną organizację polityczną, na której czele stał zaledwie trzydzieści jeden lat liczący urzędnik prywatny, niejaki Rudolf Fazsi. Organizacja miała na celu dokonanie przewrotu państwowego.

Pierwsze wiadomości były dość niejasne. W komunikacie policyjnym skonstatowano tylko, że ruch, jaki został ujawniony, zmierzał do celów fantastycznych i że przywódca tego ruchu, Fazsi aresztowany został tylko ze względu na porządek publiczny. Tego rodzaju sformułowanie jest cośkolwiek uderzające, ponieważ Fazsi był już kilkakrotnie karany za zaburzenie spokoju publicznego. Sądzono, że chodzi o skrajno prawicowy ruch i że dawniejsza propaganda idei dyktatorskich, finansowana nawet z funduszów państwowych, przynosi obecnie owoce. Ponieważ Fazsi mało był znany w kołach politycznych, myślano, że jest on osamotniony, i że przez jego aresztowanie cała sprawa została załatwiona.

Tymczasem po kilku dniach wyszło na jaw, że interwencje policji, która wciąż jeszcze stara się zachować wszystko w tajemnicy, miała przyczyny poważniejsze. Liczne osoby w Budapeszcie, należące do tzw. „obozu narodowego" zostały wezwane do złożenia wyjaśnień co do celów i zamiarów aresztowanego Rudolfa Fazsi.

Fazsi pierwotnie podawał się za pracownika przemysłu artystycznego i dziennikarza. Obecnie okazało się, że w przemyśle artystycznym wcale nie pracował a z dziennikarstwem także nie miał nic wspólnego, ale odgrywał wybitną rolę w ruchu faszystowskim. — Fazsi należał do tych, którzy „zbawienia ojczyzny" obiecywali sobie po energicznym postępowaniu i których nie odstraszała nawet myśl, że ostatecznie trzeba będzie uciec się do gwałtu, byle ojczyzna „wyzyskiwana przez Żydów" została ocalona. Przed rokiem był Fazsi urzędnikiem w dziale ogłoszeń pisma faszystowskiego „Nemzet Szawa" w Budapeszcie. Jako urzędnik administracji często stykał się z ludźmi, którzy w ruchu tym odgrywali wybitną rolę. Fazsi nie mógł pogodzić się z tym, że odgrywał tak małą rolę polityczną i dlatego postanowił działać poza Budapesztem. Udał się do Debreczynu, gdzie stworzył silny ośrodek ruchu, działającego po prawym brzegu Dunaju. Nie wiadomo, czy tu Fazsi działał na własną rękę, czy też wysłany został przez partię. Rozwinął w tej prowincji nadzwyczajną działalność, pracował też w środowisku słowackim w Bekescsabie i Hodmezövasarhely; wszędzie też nawiązywał stosunki z osobami, którym możnaby powierzyć ważne zadania.

Gdy już ostatecznie zdołał w swym kierunku dużo zdziałać, Fazsi powrócił do Budapesztu, gdzie nawiązał stosunki z ludźmi, którzy mieli mu pomagać w realizacji jego planu. Czynniki urzędowe oczywiście kategorycznie odmawiają jakichkolwiek bliższych wyjaśnień, a prezydium policji jeszcze obecnie po prostu tylko stwierdza, że plany Fazsi były „tylko fantastyczne". Z kół, które aresztowanego dobrze znały, korespondent nasz dowiaduje się, że Fazsi bardzo nieprzychylnie wyrażał się o reżimie dzisiejszym i publicznie oświadczał, że system dzisiejszy przynosi tylko szkodę Węgrom i ludności „tubylczej". To musi się skończyć — mawiał.

Z tego jasno wywnioskować można, że „plany fantastyczne" o jakich mówi się w komunikacie policyjnym, oznaczały przygotowanie do przewrotu gwałtownego i że Fazsi przewrotu tego dokonać miał w kilku punktach strategicznych. Ostatecznym celem miała być dyktatura, o której dużo mówiono na wszystkich zgromadzeniach, i oczywiście także wyeliminowanie żywiołów niewęgierskich.

Obecnie wszyscy byli przyjaciele aresztowanego oświadczają, że wywody te nie były traktowane poważnie i że z uwagi na ich niepoważny charakter nie zrobiono doniesienia do władz. Pozostaje problem, czy policja zadowoli się tymi wymówkami.

# Przepisy o przenoszeniu radioodbiorników na letniska

Aktualne to zagadnienie wyjaśnia Rozporządzenie Min. Poczt i Telegrafów z dnia 1. 10. 1936 r. (Dz. U.R.P. z dn. 13. X. 1936 r. nr. 72) § 9 poz. 3 i 4, następująco:

Osoba zarejestrowana może bez zawiadomienia na okres trzech miesięcy założyć zarejestrowane radiofoniczne urządzenia odbiorcze w miejscu innym, niż wskazane w karcie rejestracyjnej, tylko w przypadku wyjazdu do miejsc kuracyjnych, na letnisko i wycieczek turystycznych Antenę pozostawioną w miejscu stałego założenia urządzenia, należy unieruchomić. Przez unieruchomienie anteny powietrznej rozumie się uziemienie przewodu na zewnątrz lokalu, a co do anteny, z której jednocześnie i niezależnie korzysta kilka osób, [illegible] wspólnej — usunięcie z lokalu przewodu odgałęzionego od wspólnych przewodów anteny, albo też uniemożliwienie dostępu do końcowego punktu anteny w lokalu np. przez nałożenie trwale zamkniętej pokrywki. Przez unieruchomienie radiofonicznego punktu odbiorczego, rozumie się trwałe złączenie ze sobą, w którymkolwiek miejscu przewodów tego punktu.

Założenie bez zawiadomienia po za wyjazdami na letniska, urządzenia radiofonicznego w innym miejscu, innego rodzaju, bądź w innej ilości niż wskazane w karcie rejestracyjnej, powoduje odpowiedzialność, jak za zakładanie i używanie bez zarejestrowania.

**S. L. SCHNEIDERMANN**

**Przedruk wzbroniony**

# MIASTO BEZ PIENIĘDZY

## W skolektywizowanym, anarchistycznym miasteczku aragońskim

*(Od naszego specjalnego wysłannika)*

ALCORISO, w lipcu.

Miasto bez pieniędzy robi wrażenie wymarłego miasta, pozbawionego pulsu. W takim mieście ulatniają się młodzieńcze uczucia pogardy dla pieniądza, rozpływają się w niwecz proudhonistyczne marzenia o świecie bez „złotego cielca". Tu stajesz się prawie entuzjastą genialnego wynalazku, któremu na imię „pieniądz"...

Alcoriso liczy zaledwie pięć tysięcy mieszkańców, ale było tu zawsze kilkadziesiąt sklepów, kilka kawiarń i dwa „fondas" (zajazdy) dla podróżnych. Obecnie wszystko jest zamknięte, a także poczta stoi prawie bezczynna, gdyż mieszkańcy nie rozporządzają gotówką nawet na znaczek pocztowy i muszą w każdym poszczególnym wypadku zwracać się z podaniem do komitetu. Na przejeżdżających klientów nie ma dziś co liczyć. Jest to odrębny świat, który nie uznaje obcych, świat izolowany. Autobus, kursujący nan linii Alcaniz—Montalban, nie zatrzymuje się nawet w Alcoriso. Nikt tu nie wysiada, ani nie wsiada.

Obcy przybysz, nie należący do kolektywu Alcoriso, nie może tu nawet napić się szklanki kawy, a mieszkańcy tego miasta bez pieniędzy nie mają za co podróżować. Planeta, odcięta od pozostałego świata. Z kilkudziesięciu sklepów czynnych jest zaledwie kilka, w różnych częściach miasteczka. Są to punkty zaopatrywania ludności we wszystkie niezbędne towary.

Każdy członek kolektywu posiada książeczkę, w której zapisuje się racjonowane ilości produktów. Na osobę przypada dziennie pół kilograma chleba, 100 gr. mięsa i inne artykuły żywnościowe w ilości najzupełniej wystarczającej. Gorzej jest z odzieżą i obuwiem. Artykuły przemysłowe przeliczone są bowiem na pieniądze i trudno dojść do ładu, szczególnie teraz, gdy ceny idą w górę, a w książeczkach figurują te same sumy, co przed kilku miesiącami, gdy kolektywy zostały zorganizowane. W tych warunkach pomocnym regulatorem staje się — protekcja... Jednemu dostają się spodnie cajgowe, drugiemu sukienne; ten otrzymuje obuwie płócienne, tamten — skórzane. Zależy to już od dobrej woli urzędnika, a właściwie urzędników, których liczba jest dziś dwa razy większa od liczby dawnych sklepikarzy.

Członkom kolektywu wydziela się wszelkie artykuły pierwszej potrzeby. Na przykład pasta do zębów zaliczona jest do artykułów luksusowych i ci, którzy nie chcą się wyrzec podobnego nawyku „burżuazyjnego", mogą te artykuły otrzymać kosztem odzieży lub obuwia.

Oglądałem książeczkę członkowską rodziny, składającej się z czterech osób. Figurują w niej trzy pozycje, obliczone w pieniądzach:

Odzież i bielizna — 480 pezetów rocznie;
Obuwie — 200 pezetów rocznie;

Przedmioty gospodarstwa domowego — 96 pezetów rocznie.

Ogółem siła nabywcza tej sumy równa się około trzystu złotych. Dla większości mieszkańców oznacza to na ogół podniesienie stopy życiowej. Prócz utrzymania móc sobie zakupić w ciągu roku za trzysta złotych towarów przemysłowych — tego życzyłoby sobie nie tylko 9 milionów bezrolnych chłopów w Polsce, ale też pewnie przeszło milion Żydów. W dodatku jeśli komornego się nie płaci, a młode małżeństwo otrzymuje od komitetu podarunek ślubny stół i krzesła, łóżko (hiszpański system dwóch łóżek został zniesiony przez kolektyw), a nawet naczynia kuchenne. Nie ma też kłopotu ze śmiercią. Komitet daje trumnę i cztery łokcie ziemi na cmentarzu. Także pomoc lekarska, fryzjer i kino zaliczone są do ogólnych świadczeń kolektywu, podobnie jak prąd elektryczny i węgiel.

Świadczenia członków kolektywu wyrażają się w pracy, obowiązującej każdego dorosłego mężczyznę do lat 65, z wyjątkiem roczników zmobilizowanych, a także kobiety bezdzietne do lat 50. Kobiety, zajęte przy małoletnich dzieciach zwolnione są od pracy. W fabrykach i warsztatach obowiązuje ośmiogodzinny dzień pracy, a w polu — zależnie od potrzeb sezonowych. Świadczenia kolektywu wobec członków są równe dla wszystkich, niezależnie od rodzaju pracy i jej wydajności.

Nie brak jednak niezadowolonych. Nie są to przeciwnicy kolektywizacji w ogóle, ale elementy, które czują się pokrzywdzone tym systemem „urawniłówki", a głównie — niezadowoleni z zasady zniesienia pieniędzy. Wśród tych niezadowolonych większość rekrutuje się spośród młodzieży, a także kobiet, które najbardziej czują potrzebę tak zwanych artykułów luksusowych, jak puder, szminka i inne.

Jeśli ktoś z mieszkańców pragnie udać się w odwiedziny do innego miasta, musi złożyć pisemne podanie do komitetu o wydzielenie mu pieniędzy na podróż. Podania te najczęściej są odrzucane, jeśli nie zawierają istotnie ważnego motywu.

Obeszliśmy wszystkie sklepy tego miasta bez pieniędzy. Pragnęliśmy zakupić chleb i owoce, ale wszędzie odsyłano nas do komitetu po bon. Patrzano na nas jak na dziwaków z innego świata, gdy wydobyliśmy portmonetki, chcąc zapłacić pieniędzmi. To samo spotkało nas w jedynej kawiarni, gdzie płaci się również wyłącznie bonami komitetu. Oświadczono nam, że z kawiarni korzystać mogą tylko członkowie kolektywu, ale gdy zarządzający dowiedział się, że jesteśmy zagranicznymi dziennikarzami, dogonił nas na ulicy, zaprosił do lokalu i gościnnie uraczył nas likierami, koniakiem i pierwszorzędnym winem.

W skolektywizowanych miasteczkach anarchiści zrealizowali zasadę „chleb i mięso dla każdego". Sumy pieniężne, figurujące w książeczkach, wystarczają przeciętnie na sprawienie sobie jednego ubrania rocznie, jednej pary butów, dwóch koszul oraz zaopatrzenie się w niezbędne sprzęty domowe.

Ale zniesienie pieniędzy znacznie utrudniło anarchistom zadanie. Upór anarchistów na tym punkcie przypomina walkę Don Kichota z wiatrakami. Kierownictwo kolektywów skonfiskowało członkom pieniądze, ale ich nie zniszczyło. Banknoty i monety leżą w kasie kolektywu. Członkowie nie powinni się posługiwać demoralizującym pieniądzem, ale komitet musi go używać w stosunkach ze światem zewnętrznym. Komitet sprzedaje za pieniądze produkty swych kolektywów i zakupuje potrzebne artykuły przemysłowe.

W innych kolektywach anarchistycznych poza Aragonią członkowie otrzymują po 5 pezetów tygodniowo na „drobne wydatki", jak gazety, znaczki pocztowe i t. p.

Ale w miasteczkach aragońskich anarchiści nie chcą iść nawet na tak drobne ustępstwo. Aragonia jest ich republiką i nie chcą oni nawet pójść na ustępstwo wypuszczenia lokalnych pieniędzy w rodzaju bonów, jak to zrobiło wiele skolektywizowanych miasteczek w Katalonii. Anarchiści aragońscy nie chcą uznać wadliwości swego systemu. Za wszelką cenę pragną pokazać światu, że można żyć bez pieniędzy i nawet szczęśliwiej...

Zgodnie ze swymi idealistyczno-utopijnymi teoriami anarchiści mieli najszczersze intencję wyzwolenia człowieka z niewoli „złotego cielca". Nie dojrzeli jednak, że źródło zła tkwi zgoła gdzieindziej. Ujawnił się natomiast paradoksalny fakt, że właśnie zniesienie pieniądza w jeszcze większym stopniu pozbawiło człowieka swobody ruchów, ograniczyło jego wolność osobistą, a skolektywizowane miasteczka zamieniły się w wyspy, odgraniczone od świata właśnie murem pieniądza...

# Zabójstwo podczas bójki w restauracji

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Przemyśl, 28. 7. (Seg.)** Całym Przemyślem wstrząsnęła wiadomość o bestialskiej zbrodni, popełnionej przez pijanych opryszków. — Oto wczoraj wieczorem zabawiali się w restauracji Kleingruba przy ul. Słowackiego: Józef Chomko, krawiec (lat 19), Józef Cholewka (lat 21), bez zajęcia, Józef Litwin (lat 21), robotnik, Kalman Berger, pomocnik fryzjerski (lat 18), Kazimierz Borowski (lat 17), czeladnik lakierniczy, Mieczysław Cap (lat 17), robotnik. Całe towarzystwo popijało z okazji otrzymania przez trzech spośród nich zasiłku z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w wysokości po 18 złotych.

Kiedy towarzystwo było już pod gazem, zaproponowali „fundatorzy" zmianę lokalu. — Całe towarzystwo udało się przeto do restauracji Koppla Freifelda przy ul. Mickiewicza 24, gdzie rozpoczęła się pijatyka na nowo. W tym samym lokalu, w sąsiedniej izbie siedzieli przy piwie trzej robotnicy transportowi: Teodor Darowski, Władysław Pełech i Jan Dziuba.

Kiedy w pewnym momencie doszło pomiędzy świeżo przybyłym towarzystwem do awantury, która rychło przerodziła się w bójkę, wybiegli z sąsiedniego pokoju Teodor Darowski i Władysław Pełech i rzucili się pomiędzy walczących, chcąc ich rozdzielić. Wówczas pijani awanturnicy zaprzestali wzajemnie bójki i poczęli okładać robotników, którzy chcieli zabawić się w mediatorów.

Na krzyk niewinnie napadniętych robotników wybiegł z sąsiedniej izby ich trzeci towarzysz, Jan Dziuba. Skoro tylko Dziuba pojawił się na progu, przyskoczył doń Józef Chonko i ugodził go nożem w szyję. Dziuba zatoczył się i padł martwy na ziemię. Zorientowawszy się w sytuacji awanturnicy rozbiegli się. Na placu pozostał trup robotn. Dziuby i jego dwaj przyjaciele.

Na miejsce przybyła po jakimś czasie policja, a następnie żona i brat zamordowanego. Wkrótce po ustaleniu stanu faktycznego zarządzona została obława policyjna za uczestnikami awantury.

Dwaj z nich najbardziej winni zgłosili się wkrótce sami na komisariat PP., gdzie ich przytrzymano. Następnie aresztowani zostali także Józef Litwin, Kalman Berger, Kazimierz Borowski i Mieczysław Cap.

Cała ta szajka odstawiona została do więzienia sądu okręgowego do dyspozycji prokuratora.

Ś. p. Dziuba był robotnikiem transportowym, cieszył się bardzo dobrą opinią wśród kolegów. Pracował przy magazynach kolejowych. Liczył lat 40, osierocił żonę i troje dzieci. Wiadomość o jego zgonie wywołała wstrząsające wrażenie.

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Co to jest księgowość uproszczona?

Ostatnie tendencje ustawodawcze zmierzają w tym kierunku, aby obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych rozciągnąć na najszersze rzesze płatników podatkowych. Temu też przypisać należy, że rozporządzenie wykonawcze do Kodeksu Handlowego z dnia 23/10. 1936 w sprawie określenia przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze, rozszerzyło znacznie pojęcie „kupca rejestrowego", a co za tym idzie, kupca, obowiązanego prowadzić prawidłowe księgi handlowe Równocześnie jednak ustawodawca pragnie ułatwić prowadzenie ksiąg handlowych tym płatnikom podatkowym, którzy ze względu na małe rozmiary ich przedsiębiorstw i zajęć nie mogą sobie pozwolić na założenie i prowadzenie aparatu buchalteryjnego. Dlatego Ordynacja Podatkowa przewidziała dla tych płatników t. zw. „uproszczone księgi handlowe", a ostatnio wydaue rozporządzenie wykonawcze do Ordynacji Podatkowej z dnia 25/3 1937 rozwinęło bliżej zasady, formy i sposób prowadzenia tych uproszczonych ksiąg, rozszerzając znacznie kategorie przedsiębiorstw, mogących prowadzić te księgi.

Poniżej podaję w zarysie najistotniejsze szczegóły, dotyczące prowadzenia omawianych ksiąg uproszczonych:

1) Należy tedy pamiętać, że tylko niektóre kategorie podatników mogą prowadzić księgi uproszczone. Księgi takie mogą prowadzić wszystkie przedsiębiorstwa z wyjątkiem tych, które są obowiązane do prowadzenia prawidłowej księgowości w myśl Kodeksu Handlowego lub przepisów szczególnych (kupiec rejestrowy więc nie może prowadzić ksiąg nproszczonych).

2) Nie ma w zasadzie obowiązku prowadzenia ksiąg uproszczonych. Przedsiębiorstwa więc pod 1) podpadające mogą, ale nie muszą prowadzić ksiąg uproszczonych (inaczej przedstawia się sprawa co do przedsiębiorstw rejestrowych, które mają ustawowy obowiązek prowadzenia ksiąg prawidłowych).

3) O ile Kodeks Handlowy nie zawiera niemal żadnych szczegółowych przepisów, dotyczących sposobu prowadzenia ksiąg handlowych przez kupców rejestrowych, to co do ksiąg uproszczonych — sposób i forma ich prowadzenia są dokładnie i szczegółowo unormowane we wzmiankowanym rozporządzeniu.

4) Księgi uproszczone mają dla celów wymiaru podatków tę samą moc dowodową, co księgi handlowe zwykłe.

5) Ponieważ nie ma w zasadzie obowiązku prowadzenia ksiąg uproszczonych, tedy nieprowadzenie tych ksiąg nie podpada pod sankcję karną z art. 280 Kondeksu Karnego, w myśl którego, „kto będąc obowiązanym z mocy przepisów do prowadzenia księgowości kupieckiej, wcale jej nie prowadzi lub prowadzi ją wadliwie, podlega karze aresztu do miesięcy 6 lub grzywny". Jeżeli jednak kupiec prowadzi księgi uproszczone, to musi je prowadzić rzetelnie, to jest zgodnie z prawdą, gdyż inaczej naraża się na sankcje z art. 281 Kodeksu Karnego.

6) Przedsiębiorstwa, prowadzące księgi uproszczone korzystają również z ulgowych stawek podatku przemysłowego od obrotu.

7) Przedsiębiorstwa, prowadzące uproszczone księgi handlowe wyłączone są od opłaty podatku przemysłowego od obrotu w formie ryczałtu.

8) Przedsiębiorstwa te uwolnione są również od stosowania norm średniej zyskowności od obrotu, ustalanych przez Izby Skarbowe w porozumieniu z Izbami Przemysłowo-Handlowymi, a przewidzianych dla kupców, nie prowadzących ksiąg.

9) Rozporządzenie, wyżej wspomniane, przewiduje jeszcze możność prowadzenia specjalnych ksiąg uproszczonych przez: właścicieli nieruchomości budynkowych, właścicieli i użytkowników gospodarstw wiejskich, niewpisanych do rejestru handlowego i wreszcie przez wolne zajęcia zawodowe (adwokatów, lekarzy i td.).

10) Wkońcu należy pamiętać, że niektóre z ksiąg uproszczonych (kisęga towarowa, specjalna księga uproszczona, księga przychodów komornego w nieruchomościach budynkowych) podlegają zaświadczeniu (parafowaniu) przez władze skarbowe I lub II instancji albo przez organa samorządu gospodarczego (księgi handlowe zwykłe nie podlegają dziś obowiązkowi parafowania).

11) Jak już wskazuje sama nazwa — „księgi uproszczone" mogą być prowadzone w sposób i we formie prostszej. Szczegóły zawarte są w omawianym rozporządzeniu. Przykładowo podaję: n. p. dla przedsiębiorstw, zakupujących lub produkujących i sprzedających towary za gotówkę wystarczy prowadzenie księgi inwentarzowej, kasowej, towarowej (produkcji), księgi kosztów ogólnych (handlowych) i księgi właściciela dla kontroli pobranych lub wpłaconych przez niego sum do przedsiębiorstwa. Dla takichże przedsiębiorstw, pracujących na kredyt dochodzi jeszcze księga rozrachunku z dłużnikami i wierzycielami wzgl. także księga weksli. Jak z powyższego wynika, odpada przy księgowości uproszczonej t. zw. księga główna. Zresztą rozporządzenie przewiduje jeszcze osobno zamiast wszystkich ksiąg wyżej wymienionych jedną specjalną księgę uproszczoną z podziałem na odpowiednie konta (we formie dziennika amerykańskiego), co oczywista, znacznie upraszcza prowadzenie całej księgowości.

Z tych względów prowadzenie ksiąg uproszczonych stanowi zanczne ułatwienie i odciążenie dla mniejszych przedsiębiorstw.

P. DIAMANT

rzeczoznawca sąd. w zakr. księgowości

## Jeszcze na temat stawek podatkowych

Nawiązując do artykułu p. t. „O zastosowanie słusznych stawek podatkowych" p. N. Górskiego, uważam za wskazane wyjaśnić co następuje:

Coprawda autor tego artykułu słusznie dowodzi, że zastosowanie 3% stawki podatkowej do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych, rzemieślniczych i rękodzielniczych, prowadzonych za świad. przemysł. VIII—VII i VI kat. przem., a korzystających z prerogatyw Okólników Min. Skarbu z 21 list. 1935, 28 lut. 1936 i 25 czerwca 1936, jest wielce krzywdzące, jednak w rozumieniu rozp. wyk. do ustawy o p. p. p. zastosowanie takiej stawki do obrotu wymienionych przedsiębiorstw jest uzasadnione. W ustępie 2-im § 35 r. do art. 7 ust. o p.p.p. ogłoszonego w DURP. Nr. 93 z 29 XII. 1936 r. wyraźnie wyjaśniono, że przy stosowaniu stawek podatkowych dla przedsiębiorstw przemysłowych kateg. I—V i VI—VIII miarodajna jest ustawowo należna kategoria świad. przemysł. a nie kategoria świad. przemysł. faktycznie posiadanego.

Wobec tego jednak, że rozp. wyk. en question ogłoszone zostało dopiero w końcu 1936 r. w czasie obowiązywania już okólników Min. Skarbu odnośnie ulgowych świad. przemysłowych należało te momenty uwzględnić i uznać stawki podatkowe, określone dla przedsiębiorstw przemysłowych VIII — VII — VI kateg. niezależnie od korzystania z ulg. Rozp. wykonawcze w ogóle ma moc prawną, obowiązującą, jeśli jego treść jest zgodna z duchem ustawy. W konkretnym wypadku treść § 35 r. w. jako daleko odbiegająca od kwintesencji art. 7 ust. o p.p.p. mocy tej nabrać nie może.

Żadna ustawa nie obowiązuje wstecz (zasada prawna) a jeśli omawiane rozp. wykonawcze nie będące w tej części wyjaśnieniem do art. 7 ust. lecz nowelą, ogłoszone zostało dopiero 29. XII. 1936 nie może ono się rozciągnąć na miniony okres 1936, zwłaszcza że przedsiębiorstwa korzystające z prerogatyw Okólników Min. Skarbu powiększyły ilość zatrudnionych pracowników mając na względzie odciążenie bezrobocia. Należy zwrócić uwagę i na ten moment że z chwilą wejścia w życie jednolitego tekstu ustawy o p.p.p. ogłoszonego w DU RP. Nr. 46 z 19. VI. 36 r. obowiązywały już okólniki Min. Skarb. o możności zatrudnienia większej ilości pracowników od taryfowo przewidzianej bez obowiązku nabycia świad. przemysł. wyższej kategorii i skoro odrazu w art. 7 ust. o p.p.p. nie ustalono odmiennej stawki podatkowej dla przedsiębiorstw przemysłowych, rękodzieln. i rzemieśl. VIII — VII i VI kat. przemysł. korzystających z ulg pomienionych Okólników Min. Skarb. — nie można obecnie przy uskutecznianiu wymiaru podatku przemysłowego od obrotu za 1936 r. zastosować przepisu powołanego § 35 r. w. do art. 7 ust. o p.p.p.

Ministerstwo Skarbu w wydanych okólnikach przewiduje premię w postaci częściowych i całkowitych zwrotów opłat za świad. przem. jeśli przedsiębiorstwa przemysłowe, rękodzielnicze i rzemieślnicze będą zatrudniały ponad określoną taryfowo ilość pracowników, a obecnie okazuje się że ulga ta zostaje zamieniona na poważny ciężar dla obarczonego przemysłu przez żądanie podatku przemysłowego od obrotu p-g podwójnej stawki podatkowej.

Z tych względów byłoby pożądane aby powołane ciała kupieckie zwróciły się do miarodajnych czynników o wydanie w drodze okólnika wyjaśnienia o zastosowanie 1,5% stawki podatkowej do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych, rękodzielniczych i rzemieślniczych VIII — VII i VI kat. niezależnie od tego czy korzystają z ulg objętych en question Okólnik. Min. Skarbu czy też nie.

Będzin. E. PIKÓWNA.

## Dochody i wydatki państwowe

Pierwszy kwartał roku budżetowego 1937/38 t. j. za czas od 1 kwietnia do 30 czerwca rb. zamknięty został nieznaczną nadwyżką dochodów nad wydatkami w kwocie 498 tys. zł., podczas gdy odpowiedni okres roku budżetowego 1936/37 wykazał nadwyżkę w wysokości 1.097 tys. zł.

Dochody budżetowe zwiększyły się z 523.685 tys. zł. w pierwszym kwartale 1936/37 do 557.283 tys. zł. w analogicznym okresie roku budżetowego 1937/38, czyli o 33.598 tys. zł., gdy równocześnie wydatki wzrosły o 34.187 tys. zł., gdyż z 522.598 tys. do 556.785 tys. zł.

Poszczególne pozycje dochodów i wydatków państwowych w okresie pierwszego kwartału 1937/38 przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry z analogicznego okresu 1936/37): dochody: administracja 369.285 (339.959), w tym dochody skarbowe z danin publicznych 317.844 (283.559), inne dochody administracyjne 51.441 (56.400); wpłata do skarbu państwa z przedsiębiorstw 24.452 (19.732), w tym z Polskich Kolei Państwowych 4.500 (0), z Lasów Państwowych 13.250 (12.000), z przedsiębiorstwa Poczta Telegraf, Telefon 5.326 (6.337): wpłata do skarbu państwa z monopoli ogółem 163.546 (163.994), w tym z monopolu solnego 10.900 (11.900) z tytuniowego 87.500 (85.602), ze spirytusowego 51.096 (51.562), z zapałczanego 6.550 (6.230), z loteryjnego 7.500 (8.700); wydatki: administracja 554.071 (520.702), w tym władze naczelne t. j. Prezydent, Sejm i Senat, Prezydium Rady Ministrów, Kontrola Państwowa 3.816 (3.850), ministerstwo spraw zagranicznych 10.054 (9.185), spraw wojskowych 192.324 (191.477), wewnętrznych 49.430 (48.385), skarbu 31.252 (27.503), sprawiedliwości 21.540 (20.995), przemysłu i handlu 11.728 (10.978), komunikacji 11.803 (9.262), rolnictwa i reform rolnych 11.816 (8.081), wyznań religijnych i oświecenia publicznego 81.000 (78.645), opieki społecznej 10.424 (9.980), poczt i telegrafów 445 (384), emerytury 40.046 (38.101), renty inwalidzkie i pensje 24.223 (23.765), obsługa długów państwowych 54.140 (40.111), dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 2.714 (1.896).

# Wzrost protestów wekslowych

W czerwcu br. zaznaczył się znaczniejszy wzrost protestów wekslowych, jeśli chodzi o liczbę weksli zaprotestowanych. Natomiast suma weksli zaprotestowanych w milionach złotych zbliżona była do cyfr majowych. Według danych Głównego Urzeędu Statystycznego zaprotestowano w czerwcu br. na terenie całej Polski 147.5 tys. sztuk weksli na sumę 17.6 miln. zł., wobec 145.3 tys. sztuk na sumę 17.4 miln. zł. w maju br. i 133.5 tys. sztuk wartości 18 miln. zł. w czerwcu 1935 r.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w czerwcu br. następująco (pierwsza cyfra liczba weksli zaprotestowanych w tysiącach sztuk, druga suma weksli zaprotestowanych w milionach złotych): Warszawa 34.2—4.6, woj. warszawskie 7.0—0.8, woj. łódzkie 27.1—2.7, w tym Łódź 20.4—2.0, woj. kieleckie 12.2—1.2, lubelskie 7.0—0.7, białostockie 5.0—0.5, wileńskie 4.9—0.4, w tym Wilno 3.7—0.3, woj. nowogródzkie 2.0—0.2, poleskie 2.4—0.2, wołyńskie 5.0—0.5, poznańskie 6.5—1.4, w tym Poznań 2.9—0.8, woj. pomorskie 4.9—0.7, w tym Gdynia 1.7—0.3, woj. śląskie 7.4—1.0, w tym Katowice 2.0—0.3, woj. krakowskie 9.1—1.1, w tym Kraków 4.5—0.6, woj. lwowskie 9.0—1.1, w tym Lwów 4.8—0.6, woj. stanisławowskie 1.9—0.2, tarnopolskie 1.9—0.3.

# Sprzedaż wełny australijskiej

Sprzedaż wełny australijskiej wynosiła w sezonie 1936/37 okrągło 3 miliony bel. Przeciętna cena osiągnięta ze sprzedaży wynosiła 20 funtów 10 szylingów za belę. Ogólne wpływy ze sprzedaży osiągnęły 61.6 miliona funtów australijskich, wobec 49.6 milionów w roku poprzednim i 38.5 milionów przed dwoma laty. W ten sposób przekroczone zostały już rekordowe wyniki z r. 1927/28, kiedy uzyskano ze sprzedaży 60.9 milj. f.

# Nowa fińska taryfa celna

Donoszą z Helsinek, że prace nad ustaleniem nomenklatury w nowej fińskiej taryfie celnej zostały już zakończone. Obecnie ministerstwa pracują nad ustaleniem poszczególnych stawek celnych.

Przypuszczalnie nowa taryfa celna przedłożona będzie dopiero na wiosnę w 1938 r. parlamentowi do zatwierdzenia, tak, że wejścia w życie nowej taryfy spodziewać się należy dopiero w drugiej połowie przyszłego roku.

# Wysoki deficyt brytyjskiego bilansu handlowego

Donoszą z Londynu, że nadwyżka importu nad eksportem w handlu zagranicznym Wielkiej Brytanii osiągnęła w pierwszym półroczu 1937 r. 191.7 milionów funtów szterlingów, wobec 162.3 miliony Ł w analogicznym okresie poprzedniego roku. Saldo ujemne angielskiego bilansu handlowego wzrosło przeto o blisko 30 miln. funtów szterlingów.

Zauważyć należy, że eksport angielski w roku bieżącym znacznie się podniósł. Cyfry eksportu w drugim kwartale br., które wynoszą 130.1 miln. funtów szterlingów są najwyższe od r. 1930.

—<>—

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 28. 7. Pszenica jednolita dworska czerw. 27—27.50 zbierana targowa 26.50—26.75. Żyto jednote dworskie 22.25—22.75 nowe 22—22.25 Owies jednolity dworski niezadeszcz. 24—25 rychlik 23—24 Jęczmień zbierany targowy 21—21.50. Mąka pszenna gat. I 65% 41.50—42 razowa 95% 32—33. Mąka żytnia okr. Krakowskiego gat. I 70% 33.50 82% 30—31 razowa 95% 28—29 Mąka żytnia okr. Poznańskiego 70% 33.50.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 7. Akcje: Bank Polski 102.25—102.50 Cukier 31 Węgiel 21.75—22 Lilpop 47.25. Tendencja mocniejsza.

Papiery procentowe: Inwestycyjna I em. 67.75—68 II em. 67.25—67.75—67.50 dolarówka 89.25—89.88 wewnętrzna 55.63 konsolidacyjna grube 55.50—56.25 drobne 55.25—55.88 Tendencja mocna.

Dewizy: Belgia 89.15 Holandia 292.10 Londyn 26.84 Nowy Jork czek 528.75 Nowy Jork tel. 529 Paryż 19.87 Praga 18.45 Sztokholm 135.75 Szwajcaria 121.50. Tendencja niejednolita.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 7. Dewizy Paryż 16.31½ Londyn 21.68½ Nowy Jork 4.35 5/8 Bruksela 73.32½ Mediolan 22.91¼ Amsterdam 240.45 Berlin 175.20 Sztokholm 111.50 Oslo 108.97½ Kopenhaga 96.80 Praga 15.18 Białogród 10 Ateny 3.95 Konstantynopol 3.50 Bukareszt 3.25 Helsinki 9.55 Japonia 126. Tendencja niejednolita.

# Dalsze ofiary na odbudowę Brześcia

W dalszym ciągu wpłynęły do naszej Administracji następujące ofiary na rzecz poszkodowanych Żydów w Brześciu: złotych

W pierwszą rocznicę śmierci bł. p. Dra Z. L. składa wdowa 100.—

Personel tartaku S. Wistreich i Syn Żmigród 26.20

Zamiast telegr. gratul. z okazji ślubu p Mgr Faberówny z p. Strausem składa Żyd. Gmina Wyzn. w Czarnej, oraz pp. Wiener, Bodner, Schlesinger i Bernfeld 15.—

Zebrane przez p. Sterlinga, Biała 12.—

Zebrane na festynie Ezry Chalucowej w Krzeszowicach przez p. Majera Banda i Józefa Schneidera 10.10

Schönbach Józef, Rzeszów, Schönberg S. Lwów, Schönberg Franciszka Tarnów 10.—

R. P. Chorzów 5.—

Z. Pr....t i Biegeleisen Klara zebrane z przedstawienia dla dzieci w Rabce 5.—

zł 183.30

dotychczas wykazano zł 30.392.05

**razem zł 30.575.35**

Przypominamy, że kwoty na ofiary w Brześciu nadsyłać można czekiem P. K. O. 400.630 (z dopiskiem „Na Brześć") lub składać w Administracji naszej przy ul. Orzeszkowej 7.

# KRONIKA

| LIPIEC | Wschód słońca 3 g 48 m |
| --- | --- |
| 29 | Zachód słońca 19 g 11 m |
| CZWARTEK | 21 Ab 5967 |

## Zebranie protestacyjne

W sobotę, dnia 31 bm. o godz. 9 wiecz. odbędzie się w sali Kahału przy ul. Krakowskiej 43

WIELKIE ZEBRANIE PROTESTACYJNE

przeciwko oświadczeniu lorda Samuela w angielskiej Izbie Lordów.

Przemawiają: dr Dawid Bulwa, prof. Menachem Muelstein, Naftali Birnhack i dr Eliasz Markus.

Egzekutywy Organizacyj Syjonistycznych

## Posiedzenie Waad Merkazi ruchu A. H. H. „Akiba"

W dniach 29 i 30 bm. odbędzie się na kolonji centralnej w Bańskiej Wyżnej (p. Szaflary) posiedzenie Waad Merkazi ruchu AHH „Akiba". — Porządek dzienny posiedzenia obejmuje następujące sprawy: 1) Otwarcie — Hans Löw, 2) Obecna sytuacja w żydostwie i syjonizmie — J. Dreiblatt, 3) Aktualne problemy ruchu Akiby — J. Ohrenstein, 4) Sprawozdanie Sekretariatu Naczelnego: a) Biuro Sekretariatu — Chaim Kernisz, b) resort kibucu — mgr A. Liebeskind, c) Resorty wychowawcze — S. Drenger, mgr A. Liebeskind, J. Bajer, d) Resort alijі — Gena Rand, e) Resort wydawnictw — Regina Ingber, f) Keren Kajemet Leisrael — mgr Efraim Krumholz; 5) Sprawozdanie kierowników okręgów, 6) Kibuc w Palestynie — Menachem Wirth i Szoszana Graff, 7) Dyskusja, 8) Wytyczne naszej pracy na przyszłość, 9) Wybór komisji wychowawczej, kibucowej, organizacyjnej, politycznej, wydawniczej i budżetowej, 10) Uchwały i wybór Sekretariatu Naczelnego, 11) Zamknięcie.

Sekretariat Naczelny zaprasza tą drogą wszystkich sympatyków ruchu do udziału w posiedzeniu Waad Merkazi.

## „Zawodowy samobójca"

Na stacji kolejowej w Wieliczce rozegrała się onegdaj mrożąca krew w żyłach scena. W chwili, gdy na peron wjeżdżał pociąg, wskoczył nagle na tor jakiś mężczyzna, który rzucił się pod koła lokomotywy. Szczęśliwym trafem maszynista zauważył samobójcę i zahamował parowóz, a jednocześnie stojący obok podróżni ściągnęli desperata z toru. Jak się okazało, był to 40-letni Ludwik Kułakowski, robotnik kopalniany, który już niejednokrotnie usiłował w podobny sposób odebrać sobie życie. W Wieliczce panuje na ogół przekonanie, że Kułakowski po najdrobniejszej sprzeczce z rodziną biegnie na dworzec i tam symuluje zamach samobójczy, padając na szyny w taki sposób, aby móc być w porę uratowanym. Podobnie stało się i wczoraj. Niemniej podróżni, którzy nie znali „zawodowego samobójcy" uwierzyli jego skargom, że uległ ciężkim obrażeniom wewnętrznym i przewieźli go tym samym pociągiem do Krakowa. Na dworzec wezwano pogotowie Ratunkowe, które przywiozło symulanta do szpitala św. Łazarza. Po stwierdzeniu, że mu nic nie jest, odstawiono Kułakowskiego ze szpitala z powrotem do Wieliczki, gdzie zajęła się nim policja.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł 58.50 w Paryżu Fr. fr. 1910 w Zurychu Dol. 56.50 przy tendencji utrzymanej.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 7. Kursy zamknięcia: Śląska 52. Tendencja wyczekująca.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 28. 7. Kursy zamknięcia: Berlin 40.25 Londyn kabel 4.97 5/16 Paryż 3.74¾ Zurych 22.97½ Rzym 5.26¼ Amsterdam 55.21. Tendencja niejednolita.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 28. 7. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 22¾—13/16 22¾—7/8 Cyna 262—½ termin 260½—261 Straits 264½ Ołów 22 11/14—¾ termin 22 1/8—7/16 Miedź 56 13/16—15/16 termin 56 11/14—13/16 Elektrolit 64—65 Złoto 139.9.

## Urzędnik Kuratorium odebrał sobie życie

W dniu 1 bm. targnął się na swe życie urzędnik Kuratorium Szkolnego w Krakowie, 42-letni Adam Karpiński, który w mieszkaniu swym przy ul. Konarskiego 27 strzelił sobie z rewolweru w skroń. Karpińskiego w stanie ciężkim przewieziono wówczas do szpitala św. Łazarza, gdzie początkowo stan jego uległ polepszeniu. W dniu wczorajszym jednak w godzinach rannych, Karpiński zakończył życie.

## Zasłabła z głodu...

Na moście Piłsudskiego zauważyli przechodnie onegdaj w godz. rannych młodą dziewczynę, która szła chwiejnym krokiem. opierając się co chwila o barierę mostu. W pewnej chwili dziewczyna osunęła się na ziemię, tracąc przytomność. Niezwłocznie zaalarmowano Pogotowie Ratunkowe, które przywróciło ją do przytomności i odstawiło do domu w Woli Duchackiej. Jak się okazało, jest to 17-letnia Antonina Setkowicz, córka bezrobotnego. Tego dnia nic nie miała w ustach...

## Wieśniaczka pokąsała komornika

Do Anny Krzysica w Sitowcu koło Niepołomic przybył komornik, aby przeprowadzić przymusową eksmisję. Wieśniaczka, widząc nadchodzącego komornika, zamknęła drzwi na klucz. Gdy komornik nie mógł dostać się do wnętrza i usiłował wyrwać jej przemocą klucze z rąk, Krzysica ugryzła komornika w rękę, uwalniając się w ten sposób od „niemiłego" gościa. Komornik złożył w sprawie tej doniesienie do sądu, wskutek czego Krzysica stanęła w dniu wczorajszym w sądzie okręgowym przed sędzią dr Konopką. Obrońca adw. dr. Leon Gleisner powołał się na to, że komornik nie był uprawniony do użycia siły wobec eksmitowanej wieśniaczki, a gdy ją mimo to zaatakował — miała prawo się bronić. Sąd podzielił zdanie obrony i całkowicie uniewinnił Krzysicę.

—<>—

— DRUGI TURNUS KOLONII W KOWAŃCU. Zgłoszenia na II. turnus kolonii w Kowańcu przyjmuje codziennie Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej, Dietla 107 (tel. 103-84) od g. 1 do 3 pop.

# W ośmiu dniach - 5 konfiskat naszego pisma

## Do Szanownych Czytelników „Nowego Dziennika"

W ostatnich dniach pismo nasze ulega niemal codziennie konfiskacie. Skonfiskowano środowy i niedzielny numer „Nowego Dziennika" za pewne ustępy artykułów b. posła Hartglasa. Nie wiemy jeszcze, na podstawie jakiego przepisu ustawy uznał cenzor odnośne ustępy za podlegające konfiskacie. Sprawę tę rozstrzygnie sąd.

Poniedziałkowy numer naszego pisma został skonfiskowany za pewną wiadomość z Warszawy i za tytuł, jakim zaopatrzyliśmy kilka wiadomości o wystąpieniach antyżydowskich. Tytułu tego powtarzać nam obecnie nie wolno, możemy jedynie podkreślić, że nie był on po raz pierwszy zamieszczony w naszym piśmie. Używaliśmy go kilkakrotnie bez konfiskaty. Okazało się, że tytuł, który przed kilkunastu dniami nikomu nie szkodził, obecnie dał powód do konfiskaty gazety.

Wtorkowe wydanie popołudniowe uległo konfiskacie za przedruk pewnych szczegółów w sprawie zamachu na płk. Koca z nieskonfiskowanego pisma warszawskiego.

Wreszcie środowy numer „Nowego Dziennika" z dnia 28 bm. skonfiskowany został za omówienie dat statystycznych z „Małego Rocznika Statystycznego". Przyznajemy, że decyzja o konfiskacie tego artykułu niemal że w całości, wywołała u nas głębokie zdumienie. „Mały Rocznik Statystyczny" jest — jak wiadomo — wydawnictwem Głównego Urzędu Statystycznego Rzeczypospolitej Polskiej, a więc publikacją **oficjalną**, cieszy się też poparciem państwa, a Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zaleciło go nawet jako lekturę dla szkół ogólnokształcących, zawodowych i nauczycielskich. Cyfr w „Roczniku" zawartych ani nie przekręciliśmy, ani nie sfałszowaliśmy. Podaliśmy je wiernie i ani nam na myśl nie mogło wpaść, że posługiwanie się materiałem z wydawnictwa oficjalnego, wydawanego przez urząd państwowy, może być przez inny urząd państwowy uważany za powód do konfiskaty pisma, połączonej z nowym narażeniem naszego Wydawnictwa na nader dotkliwe straty materialne.

Czytelnicy naszego pisma są, być może, zaafcerowani ewentualnymi przypuszczeniami, co to za groźna treść mieściła się w skonfiskowanym artykule. Spieszymy Czytelników tych uspokoić: Skonfiskowane cyfry znajdują się w „Małym Roczniku Statystycznym" za r. 1937.

Czytelnicy nasi będą zresztą mogli już wkrótce zapoznać się z treścią skonfiskowanych artykułów, albowiem zostaną one niewątpliwie zimmunizowane w drodze interpelacji parlamentarnej przedstawicieli Koła Żydowskiego.

* * *

Wskutek ciągłych konfiskat, Czytelnicy nasi na prowincji otrzymują „Nowy Dziennik" z opóźnieniem, a czasem dopiero nazajutrz. Jesteśmy przekonani, że poszkodowani Czytelnicy wybaczą nam te przykre dla Nich opóźnienia, w zrozumieniu naszej sytuacji i nadal okazywać nam będą — jak dotychczas — swą życzliwość i zaufanie.

# Co sąd uważa za czyn „godny pochwały"?

**Warszawa, 28. 7. (A). W dniu dzisiejszym odbył się w sądzie grodzkim proces adwokata Wilhelma Rypla, twórcy frontu młodo-żydowskiego i jednocześnie kierownika i organizatora osławionego marszu do Palestyny. Jak wiadomo, adw. Rypel wyruszył zeszłego roku do Palestyny na czele 300 młodych Żydów bez dokumentów i pieniędzy i zatrzymany został w Pyrach przez policję. Podczas rozpraszania zebranych przez policję, adw. Rypel odezwał się w stronę policji: „mordercy", za co został pociągnięty do odpowiedzialności za obrazę policji. Proces wywołał olbrzymią sensację, specjalnie w prasie antysemickiej. Na zapytanie czy przyznaje się do użycia słowa „mordercy" w stosunku do policji, adw. Rypel oświadczył, że wprawdzie użył tego słowa, ale nie miał zamiaru obrazić policji, była to tylko reakcja na nieodpowiednie zachowanie się policji, która biła kolbami przy rozpraszaniu młodzieńców żydowskich. Na zapytanie prokuratora czy wierzył on, że uda mu się wyprowadzić młodzieńców żydowskich do Palestyny, oświadczył, że tak, ale łatwiej jest przejść przez kadry policji angielskiej niż wyjść z Polski. Na dalsze zapytania, czy miał pozwolenie na urządzenie marszu, oświadczył, że wprawdzie nie miał, natomiast miał zapewnienie komisariatu rządu, że ten nie będzie czynił przeszkód, a prócz tego był na specjalnej audiencji u premiera Składkowskiego. Na zapytanie sędziego o treść rozmowy z p. premierem, oświadczył, że nie jest przez p. premiera upoważniony do podawania treści tej rozmowy, dodaje jednak, że rozmawiał przez 45 minut, a rozmowa ta poświęcona była jego wyprawie do Palestyny.**

**Zeznawał m. in. komisarz Kostrzyca, który kierował oddziałem policji przy rozpraszaniu. Oświadczył on, że w momencie, gdy policja kazała się zebranym rozejść, 300 Żydów wzniosło okrzyk „Izrael hurra!". Na zapytanie adwokata, czy może to było nie słowo „hurra" lecz „ura" (obudź się), komisarz oświadczył, że możliwe, że to tak było.**

**Obrońcy podkreślili tragedię adwokata Rypla i prosili o uniewinnienie go. Skazany on został na 300 zł. grzywny z zamianą na 15 dni aresztu. W motywach podkreślił sąd, że skazał adw. Rypla jedynie na karę pieniężną, gdyż działał on z pobudek ideowych, a czyn jego jest godny pochwały, gdyż chciał wyprowadzić Żydów z Polski.**

# „Zbawiciele Polski" przy pracy

## czyli: oenerowiec gwałci umysłowo chorą Żydówkę

Warszawa, 28. 7. (A) Z Krasnegostawu donoszą, iż wielką sensację wywołała tam wiadomość o aresztowaniu przywódcy tamtejszych oenerowców studenta praw Adama Kostrzanowskiego, oskarżonego o dokonanie gwałtu na 20-letniej Żydówce. Oto wczoraj wieczorem, gdy Chana Bojm znana w mieście jako umysłowo chora szła wieczorem przez ulicę, doszedł do niej Kostrzanowski i wyprowadził ją na przedmieście, gdzie dokonał na niej gwałtu. W tym momencie przechodził ulicą komendant tamtejszej policji komisarz Wilczek, który usłyszawszy krzyki nieszczęśliwej chorej podszedł, aresztując Kostrzanowskiego na miejscu.

## Kongres ociemniałych

Warszawa, 28. 7. (Sin) W czasie od 7—15 sierpnia odbędzie się w Warszawie międzynarodowy kongres ociemniałych, który zjadą z wielu państw europejskich. Poza delegatami niewidomych przyjechać mają również nauczyciele niewidomych z 14 państw.

## Z codziennej rubryki

**Warszawa, 28. 7. (A). Ze Skierniewic donoszą, że na przechodzącego przez ulicę 60-letniego Mojżesza Karpfa oraz jego żonę napadli chuliganie, którzy poczęli ich okładać żelaznymi laskami. Na pomoc napadniętym nadbiegli rzeźnicy żydowscy. Wówczas chuligani pobili ciężko żydowskiego rzeźnika. Aresztowano przywódcę tamtejszych chuliganów Żeligowskiego.**

## Cadyk bełzki nie chce spotkać się z Agudystami

**Warszawa, 28. 7. (A). Cadyk z Bełza wyjechał na letni odpoczynek do Strzytki Topolnicy obok Sambora, gdzie jego zwolennicy zakupili dla niego piękną willę. Cadyk nie wyjechał jak corocznie do Marienbadu, gdyż nie chce on tam się spotkać z przewódcami Agudy z Polski, których zjazd ma tam miejsce.**

## Przepisy o przemiale zboża

**Warszawa, 28. 7. Sin. Z dniem 31 bm. wygasają przepisy o przemiale zboża, które wprowadzone były w okresie przed żniwami, gdy na rynku dawał się odczuwać brak dostatecznych zapasów pszenicy i żyta. Organizacje gospodarcze zajęły się kwestią celowości utrzymania reglamentacji zboża, co obecnie ma szczególne znaczenie z tego względu, że wedle przewidywań fachowców zbiory tegoroczne będą niższe o 10—15 proc. od zeszłorocznych. Do biura aprowizacyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wpłynął memoriał piekarzy, domagający się utrzymania ograniczeń przemiałowych. Proponowana jest dla przemiału pszenicy 50-procentowa mąka jako gatunek najwyższy, zaś dla mąki pytlowej norma 60-procentowa.**

## Władze gdańskie przeciw polskim instytucjom

Warszawa, 28. 7. (Sin) Władze Polskiego Czerwonego Krzyża powiadomione zostały o nieuzasadnionych szykanach stosowanych przez administrację na terenie W. M. Gdańska w stosunku do imprez urządzanych przez P. C. K. Ostatnio zakazano na terenie Gdańska imprez widowiskowych, z których dochód miał być przeznaczony na rzecz P. C. K. Zakaz ten stanie się przedmiotem interwencji.

## Bezskuteczne prośby hitlerowców

Warszawa, 28. 7. (Sin) Do centralnych władz wymiaru sprawiedliwości zwrócili się z podaniem obrońcy części skazanych w wielkim procesie politycznym 97 członków N. N. S. D. A. P., którym wymierzono za działalność wywrotową na Górnym Śląsku kary do 3 lat więzienia. Wielu skazanych odbyło już 2/3 wymierzonej kary wobec czego podjęto starania o przedterminowe zwolnienie kilkunastu uwięzionych, powołując się na ich poprawne zachowanie w więzieniu. Podanie zostało bez uwzględnienia.

## Aresztowanie świętokradcy

Kielce, 28. 7. PAT. W kościele parafialnym w Brzesku Nowym pow. miechowskiego zostało popełnione świętokradztwo. W nocy nieznani sprawcy skradli drogocenną monstrancję, cztery kielichy i trzy patyny. Zaalarmowana policja wraz z miejscową ludnością urządziła obławę, podczas której schwytano świętokradcę we wsi Piotrowice gminy Koniusza. Okazał się nim 42-letni Piotr Krzciuk, mieszkaniec wsi Lgota pow. kieleckiego, od którego wszystkie skradzione przedmioty kultu religijnego odebrano i zwrócono proboszczowi kościoła w Brzesku Nowym. Krzciuka z polecenia władz sądowych osadzono w więzieniu.

## Zastrzelił narzeczoną i popełnił samobójstwo

Lublin, 28. 7. PAT. Z Garwolina donoszą: Na polach wsi Kępa Wysoka pow. Garwolin rozegrała się krwawa tragedia. Mieszkaniec tej wsi 20-letni Bolesław Kabala spotkawszy swą narzeczoną 17-letnią Stanisławę Sabałównę po krótkiej wymianie słów dobył rewolweru i dwukrotnie wystrzelił, raniąc ją śmiertelnie, a następnie sam pozbawił się życia.

# Ciężka sytuacja surowcowa w Niemczech

*(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika")*

Berlin, 28. 7. (B). Nowe rozporządzenie, przewidujące obowiązek dostarczenia państwu wszelkich zapasów zboża wywołało w Niemczech ogromne wrażenie. „Voelkischer Beobachter" tłumaczy, że zarządzenie to jest częścią planu czteroletniego. Rząd będzie się starał dostarczyć hodowcom bydła paszy w tych wypadkach, w których dla hodowli używano zboża. „Lokal-Anzeiger" pisze, że należy w gospodarce zbożowej wyzyskać maximum wydajności, aby uniknąć faktu ograniczenia swobody w dyspozycji zbożem z końcem każdego roku operacyjnego. Przez pewien czas trzeba będzie ciaśniej gospodarować, aby uchronić gospodarstwo niemieckie przed wszelkimi przypadkami.

Według ostatniego spisu pogłowia, dokonanego przez urząd statystyczny Rzeszy stan liczebny świń wynosi obecnie 22.7 miln. sztuk. Stan ten jest wyższy o 400 tys. sztuk od liczby z ubiegłego roku. Ponieważ jednak mimo kilkakrotnych ostrzeżeń przed ograniczeniem przyrostu naturalnego świń spadek pogłowia świńskiego w bieżącym roku utrzymuje się, może w przyszłym roku zabraknąć mięsa wieprzowego. Także we wszystkich innych dziedzinach spożycia nakładane są ograniczenia. Dla zapobieżenia spadku produkcji orzechów laskowych wydano zarządzenie, zakazujące ścinania drzew orzechów laskowych.

W grupie gospodarczej „druk i przerób papieru" wywodził referent na temat sytuacji surowcowej, że stojące do dyspozycji ilości surowców są bardzo niewielkie, a przywóz został mocno ograniczony. Zapotrzebowanie na surowce papiernicze nie może być zaś pokryte z własnych lasów.

W związku z tym ograniczenie zużycia papieru w kraju jest nieuniknione.

Fabryki, produkujące opakowania dokonały już koniecznych ograniczeń produkcji. Mnożą się wnioski o stosowanie oszczędności przy produkcji kart pocztowych, papieru listowego, zeszytów szkolnych, opakowania, artykułów markowych itd. Większość tych propozycji została już zrealizowana

## *Nowa konstytucja w Estonii:*

# Pełna autonomia kulturalna dla mniejszości narodowych

Tallin, 28. 7. PAT. Estońska Agencja telegraficzna komunikuje: Zgromadzenie narodowe po 5-miesięcznych obradach uchwaliło nową konstytucję estońską, której zasady są następujące: 1) Prezydent republiki obierany jest na lat 6 w drodze bezpośredniego, powszechnego, równego i tajnego głosowania. 2) Parlament składa się z 2-ch Izb, których kadencja wynosi 5 lat. Izba 1-sza składa się z 80-ciu członków i jest obierana w tajnym głosowaniu na podstawie okręgów jednomandatowych. Prawa wyborcze posiada każdy obywatel bez różnicy płci z chwilą osiągnięcia 22 lat. 2-ga Izba składa się z 40-tu członków, z których 30 stanowią przedstawiciele związków zawodowych, samorządu i instytucyj, zaś 10-ciu członków mianuje prezydent republiki. Członek 2-giej Izby musi mieć co najmniej 40 lat. 3) Prezydent republiki ma prawo rozwiązania parlamentu oraz prawo veta. Podczas feryj parlamentarnych prezydent ma prawo wydawania dekretów, które następnie winny być zatwierdzone przez parlament, 4) Rząd jest powoływany przez prezydenta, który również ma prawo udzielenia mu dymisji. W wypadku votum nieufności, uchwalonego przez 1-szą Izbę, prezydent republiki może udzielić dymisji rządowi albo też rozpisać nowe wybory do parlamentu. 5) Konstytucja gwarantuje swobody indywidualne i wolność sumienia. Żadne wyznanie nie zostało uznane za panujące. 6) *Mniejszości narodowe korzystają, podobnie jak dotychczas, z autonomii kulturalnej.*

# Rozkaz Czang-Kai-Szeka do wojny

Tokio, 28. 7. PAT. Agencja Domei donosi z Szanghaju, że marsz. Czang-Kai-Szek wydał w nocy dn. 27 na 28 lipca rozkaz, aby wojska rządu centralnego wyruszyły na wojnę przeciwko Japonii, zaś jednocześnie polecił gen. Sung-Cze-Yuanowi, aby odrzucił żądania naczelnego dowództwa wojsk japońskich w Chinach północnych. Wojska nankińskie wyruszyły 27 z Paotingfu w kierunku Pekinu. Straże przednie osiągnęły już miejscowość Szang-Sin-Tien, skąd po nadejściu sił głównych wyruszą dalej w kierunku Pekinu.

Wojska chińskie całkowicie otoczyły dzielnicę dyplomatyczną w Pekinie, dokoła której wzniosły umocnienia i obsadziły punkty, posiadające znaczenie wojskowe. Potwierdza się wiadomość, o ostrzelaniu przez patrol chiński 7-miu marynarzy amerykańskich, z których dwóch odniosło rany. Władze chińskie przerwały wszelką komunikację pomiędzy dzielnicami japońską i dyplomatyczną a resztą miasta.

## Zwycięstwo wojsk chińskich

Szanghaj, 28. 7. PAT. Oficjalnie komunikują, że wojska chińskie zajęły m. Tung-Czao (24 km od Pekinu). W walce tej po raz pierwszy wzięło udział lotnictwo chińskie.

Oficjalna agencja chińska donosi, że wojska japońskie cofnęły się pomiędzy Lukuciao a Pekinem, gdzie zajmowały stanowiska wzdłuż toru kolejowego. Część wojsk japońskich, która wycofała się na pole wyścigowe w zachodniej dzielnicy Pekinu, została rozbrojona.

* * *

Tokio, 28. 7. PAT. Agencja Domei donosi z Tientsinu, że statek japoński „Chosansi z Tientsinu, że statek japoński „Chosanków z lewego brzegu rzeki Heiho, w pobliży Tang-Ku. Ofiar ludzkich nie było.

Agencja Reutera donosi z Tientsinu, że Chińczycy ostrzelali 4 statki japońskie, które wycofały się na pełne morze, lecz następnie jeden z tych statków wpłynął do portu pod eskortą kanonierki japońskiej.

## „Zaniepokojeni Japończycy"

Tokio, 28. 7. PAT. Agencja Domei donosi z Tientsinu, że japoński konsul generalny odwiedził gubernatora prowincji Szantung gen. gen. Han-Fu-Czu, któremu zwrócił uwagę na wkroczenie wojsk rządu centralnego do prowincji Szantung, co łącznie z przygotowaniami do wojny z Japonią, podjętymi przez gen.n Han-Fu-Czu, wzbudza za niepokojenie wśród Japończyków, zamieszkałych w prowincji Szantung.

## „Morning Post" przestanie być dziennikiem niezależnym

Londyn, 28. 7. PAT. Jeden z największych pozostałych w Anglii dzienników grupy finansowej lub zawodowej „Morning Post" zmienia za miesiąc swe oblicze.

„Morning Post" nabyty został przez jednego z największych magnatów prasowych lorda Camrose, właściciela „Daily Telegraph". 27 sierpnia „Morning Post", najstarszy dziennik londyński, który ukazał się po raz pierwszy w roku 1772, rozpocznie nowy żywot jako jeden z organów lorda Camrose i przestanie być miarodajnym wyrazicielem najbardziej typowych poglądów konserwatywnych, za jakiego dotąd uchodził.

Lord Camrose nabyć miał „Morning Post" za cenę około 20 tys. f. szterl. Nakład przeciętny „Morning Post" wynosi ostatnio 116 tys., był to więc nakład najmniejszy z pośród wszystkich dzienników londyńskich, ale jako organ niezależnej opinii konserwatywnej „Morning Post" nie przywiązywał większego znaczenia do rozszerzenia swego nakładu, tym bardziej, że czytany przez zamożne sfery konserwatywne, dziennik ten był obficie zaopatrywany w ogłoszenia.

## *Wojska włoskie wylądowały w Hiszpanii*

Londyn, 28. 7. PAT. Min. Eden, zapytany w Izbie Gmin, czy posiada informacje, że w ciągu ostatnich dni wylądowały w Hiszpanii wojska włoskie z dwoma generałami na czele, odpowiedział, że żadnych wiadomości w tej sprawie nie posiada, wie natomiast, że pomiędzy 22 a 25 lipca zawinęły do Kadyxu statki hiszpańskie, na których pokładzie znajdowały się wojska. Statki te przybyły z zachodu.

—<>—

## *Szczęśliwcy!*

*(Telefonem od naszego Korespondenta).*

Lwów, 28. 7. (B) Salomon Vogel ubogi czeladnik jednego z zakładów fryzjerskich przy ul. Łyczakowskiej, z okazji koronacji króla angielskiego wysłał do niego list gratulacyjny. Przy sposobności prosił on króla o zezwolenie na przyjazd do Londynu i udzielenie mu zezwolenia na pracę. W dniu dzisiejszym otrzymał on z kancelarii króla Jerzego VI list, w którym donoszą mu, że prośba jego została uwzględniona. W najbliższych dniach Vogel, po załatwieniu formalności, zamierza wyjechać do Anglii.

Równocześnie donoszą z Jarosławia, że tamtejszy mieszkaniec Schächter wysłał z okazji koronacji gratulacje, prosząc o pozwolenie przyjazdu do Anglii, gdzie krewni mają mu się wystarać o pracę. Obecnie kancelaria królewska nadesłała pismo, w którym dziękuje za gratulacje i skierowuje go w sprawie jego przyjazdu do Anglii do ambasady angielskiej w Warszawie, gdzie posłano już odpowiednie dyspozycje. Schächter wyjechał wczoraj wieczorem do Warszawy.

## *Między karą śmierci a dożywotnim więzieniem*

Poznań, 28. 7. PAT. Sąd apelacyjny w Poznaniu skazał Józefa Grzeszczyka ze Skalmierzyc na dożywotnie więzienie za zamordowanie Romana Tomaszewskiego na szosie pod Ostrowem.

Sąd okręgowy w Ostrowie skazał Grzeszczyka na dożywotnie więzienie, sąd apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok i skazał Grzeszczyka na karę śmierci. Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu 2-giej instancji i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia. Obecnie sąd apelacyjny skazał ostatecznie Grzeszczyka na dożywotnie więzienie.

# Nastroje i pogłoski przedkongresowe

Zurych, 28. 7. (ŻAT) Z różnych krajów przybywa coraz więcej delegatów na XX. Kongres. Delegaci rozmaitych frakcyj odbywają narady w związku z historycznym rozstrzygnięciem, które ma nastąpić na Kongresie. Kardynalny problem podziału Palestyny jest ośrodkiem namiętnej dyskusji. W kołach delegatów panuje opinia, że Komisja Mandatowa, która obradować rozpocznie już 30 bm. nie będzie się spieszyła z podjęciem decyzji.

Utrzymują, że nie jest wykluczone, iż w wyniku prowadzonych rokowań oraz zmian politycznych wypadnie jeszcze przed upływem roku 1937 zwołać sesję nadzwyczajną Kongresu, która podejmie ostateczną decyzję, potem gdy będzie już wiadomym stanowisko Ligi Narodów i parlament brytyjski sformułuje definitywnie swe stanowisko na sesji jesiennej. W kołach kongresowych panuje przekonanie, że przy pomyślnej konstelacji politycznej uda się rozwiązać problem na lepszych warunkach niż obecnie.

* * *

Zurych, 28. 7. (ŻAT). Gmach, w którym mieści się Egzekutywa Agencji Żydowskiej oraz biura Agencji, jak również Tonhalle, w której odbędzie się inauguracja Kongresu są mocno pilnowane przez policję mundurową i tajną. Władze bezpieczeństwa poczyniły wszelkie kroki, aby nie dopuścić do żadnych incydentów.

# Ambasador Potocki dzieli Żydów amerykańskich na lojalnych i nielojalnych

Nowy Jork, 28. 7. PAT. Przed wyjazdem na kilkutygodniowy urlop do Polski ambasador Potocki udzielił dłuższego wywiadu korespondentowi dziennika polskiego „Detroit" w sprawie ostatnich wystąpień Żydów amerykańskich.

Ambasador zaznaczył, że niektórzy przewódcy żydów amerykaskich przemawiając w imieniu ogółu żydów amerykańskich reprezentują faktycznie tylko pewną ich część. Swymi niepowołanymi wystąpieniami sprawiają ,że sytuacja żydów polskich zamiast poprawiać się ulega zaognieniu. Zamiast zgłaszać nieprzemyślane protesty i tendencyjnie interpretować intencje rządu polskiego przewódcy winni pomagać swym współbraciom w Polsce przez czynne popieranie akcji rządu polskiego w kierunku udostępnienia Polsce obszarów emigracyjnych, uwzględnienia jej postulatów surowcowych oraz starać się przyczynić do ogólnej poprawy gospodarczej.

# Wrażenie w Berlinie ze spotkania Chamberlain-Grandi

Berlin, 28. 7. PAT. Wczorajsza rozmowa między Chamberlainem a ambasadorem Grandim wywołała w tutejszych kołach politycznych bardzo duże wrażene. Mimo, że poprawa stosunków między Rzymem a Londynem obserwowana jest w Berlinie już od dłuższego czasu, niespodziewane to spotkanie, a zwłaszcza niezwykle przyjazny ton przypisywany Chamberlainowi w stosunku do Grandiego nasuwa tu szereg refleksyj. Zrozumiałe to jest, jeżeli się z jednej strony zważy tło, na którym nastąpiło zbliżenie niemiecko-włoskie, z drugiej zaś wagę, jaką istnienie osi Berlin—Rzym przedstawia dla zagranicznej polityki Rzeszy. Zdają tu sobie jasno sprawę, iż tematem rozmowy nie mogła być tylko kwestia nieinterwencji w Hiszpanii, lecz, że dotyczyć ona musiała w pierwszym rzędzie całokształtu zagadnień Morza Śródziemnego i polityki europejskiej. Ewentualne usunięcie pewnych zaognień włosko-brytyjskich nadać może inne ...... nie tylko rozwojowi konfliktu hiszpańskie lecz i całokształtowi polityki europejskiej. Jako znamienny fakt podkreślają tu również, że rozmowa brytyjsko-włoska prowadzona była nie z Edenem lecz z Chamberlainem, co wobec wyraźnej zapowiedzi, jaką uczynił swego czasu premier brytyjski, iż zastrzega sobie aktywny wpływ na politykę zagraniczną, nadaje rozmowie tym większą wagę.

W oświetleniu Berlina inicjatywa do naprawy stosunków angielsko-włoskich wychodzi ze strony W. Brytanii, przy czym przypuszczają tu, bez zbytniego optymizmu, iż zbliżenie to odbije się pozytywnie na przebiegu piątkowego posiedzenia komitetu nieinterwencji. Panujący jednak sceptycyzm co do definitywnych realnych wyników prac komitetu wzmocniła tu wczorajsza deklaracja Majskiego. Wyjaśnia ona bowiem w oczach opinii europejskiej stanowisko Moskwy, polegające dziś już otwarcie na sabotowaniu utrzymania zasady nieinterwencji. Definitywna odpowiedź Niemiec nie została jeszcze udzielona. Jak słychać w kołach dobrze poinformowanych nie będzie ona odbiegać od zasadniczego stanowiska Rzeszy, trzymając się równocześnie przyjętego zasadniczo projektu kompromisowego.

W obliczu jednak niezwykłego zainteresowania tutejszych sfer politycznych zbliżeniem brytyjsko włoskim schodzi sprawa hiszpańska na razie na drugi plan i stwierdzić można, że w miarę jak próby wyrównania stosunków brytyjsko-włoskich przybierają bardziej konkretne formy zaostrza się uwaga z jaką miarodajne czynniki niemieckie obserwują ich rozwój.

## Przygotowania żydowskie do Genewy

Zurych, 28. 7. (ŻAT) Dziś uruchomione zostało biuro Agencji Żydowskiej. Jutro przybywa prez. Weizmann, Dawid Ben Gurion i inni członkowie Egzekutywy. Przewódcy syjonistyczni odbędą w Zurychu narady przed wyjazdem do Genewy na sesję Komisji Mandatowej. Na forum Genewy prowadzona jest intensywna akcja polityczna, aby wywrzeć wpływ na koła Ligi Narodów w duchu żydowskich postulatów. Po odbyciu narady z czołowymi osobistościami syjonistycznymi delegacja Waad Haleumi, która bawi jeszcze w Zurychu, jutro wyruszy do Genewy, aby stać na straży interesów jiszuwu.

## Konferencja „Wizo"

Zurych, 28. 7. (ŻAT). W Białej Sali w Zurychu odbyło się uroczyste otwarcie 9-tej światowej konferencji Wizo, z udziałem licznych delegatek z kilkudziesięciu krajów. Na zebraniu złożono sprawozdanie z owocnej działalności Wizo w Palestynie oraz w 40-tu krajach. Obrady konferencji potrwają 3 dni.

## Mizrachiści obradują

Zurych, 28. 7. (ŻAT). Dziś została otwarta w Zurychu konferencja Mizrachi z udziałem 150 delegatów. Wśród tych 150 delegatów znajduje się 85 mizrachistycznych na Kongres. Przemówienie inauguracyjne wygłosił rabin Gold z Ameryki. Mówca gorąco wystąpił przeciw podziałowi Palestyny, nawołując do zjednoczenia wszystkich sił za zachowaniem całości Palestyny dla dążeń żydowskich. Rabin Gold ostro zaatakował pomysł lorda Samuela w związku z federacją arabską itd. Przemówienie powitalne wygłosił rabin Uziel z Palestyny.

* * *

Zurych, 28. 7. (ŻAT). Faktyczne otwarcie konferencji Poale Syjon Hitachtud odbędzie się jutro we czwartek, gdy do Zurychu przybędzie Dawid Ben Gurion. Wygłosi on przemówienie, oświetlające skomplikowaną obecnie sytuację polityczną.

## Dziś król egipski wstępuje urzędowo na tron

Kair, 28. 7. PAT. 29 lipca br. król egipski Faruk wstępuje urzędowo na tron.

Król Faruk urodził się 1920 r. Egipska konstytucja ustala pełnoletność królewską na 18 lat księżycowych, które król Faruk kończy właśnie w roku bieżącym 29 lipca.

Ojciec Faruka, król Fuad I., zmarły 28 kwietnia 1936 r., wychowywał się we Włoszech i jeśli można mówić o jakichś wpływach, pozostał na całe życie pod wrażeniem kultury łacińsko-romańskiej. Jego żona, królowa Nazli (obecnie używająca tytułu królowej matki), pochodzi z rodziny pułk. de Seves, b. oficera napoleońskiego, który na początku zeszłego stulecia przybył do Egiptu i jako Sulajman basza organizował armię Muchammada Ali, założyciela dynastii. Pod względem swych zainteresowań osobistych Fuad I. miał dużo podobieństwa z królem Stanisławem Augustem: popierał naukę, starał się o podniesienie poziomu architektury, zajmował się zbiorami muzealnymi i w ogóle troszczył się o rozwój kultury i sztuki w kraju.

Syn jego podczas teraźniejszego pobytu swego w Europie skupowywał starożytności egipskie.

Wychowawcą młodego Faruka jest Achmed Hasanajn basza, zasłużony badacz pustyni i Beduinów afrykańskich, człowiek bardzo poważany, wyrobiony, o szerokich horyzontach.

Król Faruk jest dziewiątym z kolei spadkobiercą Muchammada Alego. Tradycja egipskiego domu panującego, jak zresztą wszędzie w państwach muzułmańskich, nie zna żadnych ograniczeń w sprawie małżeństwa króla, uznając to za jego rzecz zupełnie osobistą.

## Ambasador sowiecki w Foreign Office

Londyn, 28. 7. PAT. Jak podaje Agencja Reutera, ambasador sowiecki Majskij złożył dziś w Foreign Office prawie godzinną wizytę.

Do Londynu nadeszły już liczne odpowiedzi na piśmie, wyłuszczające poglądy różnych rządów na brytyjskie propozycje nieinterwencyjne.

## 4 tys. policjantów brytyjskich zmobilizowano w Belfaście

Londyn, 28. 7. PAT. Z Belfastu donoszą, iż w związku z akcją terrorystyczną, podjętą przez republikańskie elementy irlandzkie z powodu przyjazdu królewskiej pary brytyjskiej na dachach domów wzdłuż ulic, którymi przeciągał pochód królewski, ulokowana była policja, aby zgóry obserwować zachowanie się tłumów. Zmobilizowano 4000 członków spec. policji słynnego oddziału B. Wkrótce po przejeździe króla i królowej przez główne ulice Belfastu miasto zaalarmowane zostało eksplozją, która nastąpiła niedaleko trasy pochodu i wskutek której wszystkie szyby w oknach okolicznych domów zostały wybite. Okazało się jednak, że powodem eksplozji był wybuch gazu w składzie, w którym przechowywano różne towary.

JĘDRZEJOWSKA odniosła w New Jorku dwa zwycięstwa, a to nad Clark 6:1, 6:0, oraz nad Winthrop 6:1, 6:2. Występami swymi uzyskała Polka dobrą prasę.

SZWAJCARIA wystąpiła z turnieju piłkarskiego Mitropacupu.

SENSACJE TENNISOWE: Na turnieju w Westende Crawford (Australia) pokonany został przez młodego Nayaerta (Belgia) we Wichester Farquharson (Półn. Afryka) zwyciężył Rogersa (Irlandia).

CZTERECH POLSKICH HARCERZY z Rygi przybyło na szalupie żaglowej morzem z Rygi do Gdyni. Podróż trwała trzy tygodnie.

# Kronika krakowska

**DYŻURY LEKARZY I APTEK:**

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dym Osi, św. Gertrudy 18, tel. 105-58; Twardowski Marian, Lubomirskich 27; Rosenbaum Barbara, Falata 14, tel. 100-67; Stanowski Józef, Łobzowska 45, tel. 174-42.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 13, Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9, Kazimierza W. 78, Rynek Podgórski 9.

**KTO BYŁ SPRAWCĄ?**

Do szpitala OO. Bonifratrów przybył wczoraj o godz. 10.30 wieczorem broczący krwią 40-letni Józef Gawroński który podał, że został przebity nożem w bok na placu Wolnica. Z braku miejsca w szpitalu OO. Bonifratrów, przewieziono rannego do szpitala św. Łazarza. Charakterystyczne, że Gawroński nie chce wyjawić kto był sprawcą nożowej rozprawy.

—<>—

— BNEJ SYJON — HATCHIJA urządza dnia 1 sierpnia całodzienną wycieczkę do Ojcowa (furami). Zgłoszenia przyjmują: Bnej Syjon, Grodzka 71 i Hatchija Brodzińskiego 5, od godz. 7.30 do 9.30 wiecz.

—<>—

— SEKCJA MUNDANTEK PRZY ZWIĄZKU ZAW. ŻYD. PRACOWN. UMYSŁ. w Krakowie, WW. Świętych 8, zawiadamia, że we czwartek dnia 29 bm. o godz. 8-mej wieczór odbędzie się zebranie Sekcji Mundantek Adwokackich. Przy sekcji istnieje Biuro pośrednictwa Pracy, dysponujące kwalifikowanymi mundantkami adwokackimi.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— STEFAN JARACZ W „WOŹNYM I MINISTRZE". Dziś, w czwartek, arcywesoła komedia — satyra polityczna na temat aktualnych stosunków — „Woźny i minister" z niedoścignionym Stefanem Jaraczem w roli głównej przy współudziale Stanisławy Perzanowskiej, Elżbiety Kryńskiej, Haliny Kamińskiej, Janiny Polakówny, Leszka Pośpiełowskiego, Juliusza Łuszczewskiego, Stanisława Daniłowicza, Aleksandra Manieckiego, Tadeusza Żelskiego i inn. Jutro, w piątek „Szkoła żon", w sobotę „Woźny i minister".

— ŻYD. TEATR LUDOWY (Stradom 11). Dziś i jutro ostatnie 2 przedstawienia sztuki ze śpiewami i tańcami „Fun harc cu harc" z udziałem całego zespołu z L. Jungwirthem, A. Grimingerem i R. Librowską na czele. W próbach doskonała operetka z tańcami i muzyką opartą na motywach wschodnich pt. „A roman in Palestine". Bilety wcześniej do nabycia w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, i o godz. 7 przy kasie teatru.

— BAL SŁOMIANYCH WDOWCÓW!! Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę 31 bm. u Artystów Malarzy, w Domu Plastyków, ul. Łobzowska 3, świetna „czarna kawa" z foxtrotami, kostiumami i dekoracjami.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Bohater Texasu" (Buck Jones „Noc w operze"
APOLLO: „X—27" (Marlena Dietrich Wiktor Mc Laglen)
ATLANTIC: „Czarujące oczy" (Marta Eggerth) i „Zapomniane twarze" (Herbert Marschal)
BAGATELA: „Idziemy po szczęście (Grace Moore) i „Najszczęśliwszy dzień mego życia" (Józef Schmidt)
PROMIEŃ: „Zemsta Johna Ellmana" i „Żona czy sekretarka".
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Śmierć czyha w dżungli" (Werner Baxter, June Lang)
UCIECHA: „Skamieniały las" i „Królestwo za pocałunek".
WANDA: „Tylko raz kochała" (Joan Crawford Robert Taylor Lionel Barrymore)

## Konfiskata broszury o konflikcie wawelskim

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

**Warszawa 28. 7. (A)** Komisariat Rządu zarządził konfiskatę broszury Marii Wielopolskiej, omawiającej znany konflikt wawelski. Cały nakład broszury został skonfiskowany i sprawę skierowano do prokuratury o pociągnięcie autorki do odpowiedzialności karnej za rozsiewanie nieprawdziwych wieści.

# Co oświadczył premier Składkowski posłowi Sommersteinowi?

*(Telefonem od naszego korespondenta)*

Warszawa, 28. 7. (A) Jak już donieśliśmy w wczorajszym wydaniu, pan premier Sławoj-Składkowski przyjął onegdaj posła dra Sommersteina. W sprawie „ghetta" w Kaliszu pan premier oświadczył na interwencję posła Sommersteina, iż nie dopuści do żadnego **ghetta i magistrat kaliski podzieli miejsca na rynku według kolejności zgłoszeń.** Następnie pan premier zapewnił, że **podejmie wszelkie środki, aby pikieciarze endeccy nie terroryzowali więcej chrześcijan, którzy kupują u Żydów.**

# Japończycy zapowiadają wysadzenie w powietrze bram Pekinu

Tientsin, 28. 7. PAT. Podczas walk w Pekinie odniosło rany dwuch marynarzy amerykańskich. Wojska japońskie zajęły miejscowość Szin-Go-Szen na zachód od Pekinu. Źródła japońskie nie potwierdzają wiadomości o zajęciu Feng-Tai i Langfang przez Chińczyków.

O północy w Pekinie zapanował względny spokój. Strzelanina ucichła, zaś samoloty japońskie oddaliły się. *Japończycy zapowiadają wysadzenie w powietrze bram Pekinu.*

Prasa chińska donosi, że gen. Sung-Cze-Yuan z polecenia marsz. Czang-Kai-Szeka doręczył dowództwu japońskiemu ultimatum z żądaniem wycofania wojsk japońskich z prowincji Hopei w ciągu 48 godzin. 29-ta armia chińska przy poparciu 9 samolotów zajęła m. Tungczau, rezydencję zarządu autonomicznego wschodniego Hopei.

## O pomoc dla Chin

Paryż, 28. 7. PAT. Havas donosi z Londynu, że w ambasadzie chińskiej odbyła się dziś z rana konferencja ambasadorów chińskich w Moskwie, Paryżu i Londynie, zwołana z inicjatywy bawiącego obecnie w Anglii wicepremiera i ministra finansów rządu nankińskiego Kunga. Ponadto obradujący utrzymywali kontakt telefoniczny z ambasadą chińską w Waszyngtonie. Jak słychać, podczas konferencji omawiano sprawę uzyskania pomocy dla Chin ze strony poszczególnych rządów oraz ewentualną dostawę broni. Koła chińskie sądzą, że na zasadzie traktatu 9-ciu mocarstw Chiny mają prawo w razie napaści swobodnego zakupu broni w państwach, które podpisały wspomniany traktat.

# Powstańcy tracą siły

Madryt, 28. 7. PAT. Zdaniem korespondenta Havasa kontrofensywa powstańców na froncie Brunete doszła do martwego punktu. Ataki powstańców od wczoraj znacznie osłabły. W ciągu ostatnich trzech tygodni powstańcy ponieśli straty, obliczane na przeszło 12 tys. ludzi. Wojska rządowe silnie ufortyfikowały się na swych nowych pozycjach. Jeżeli powstańcy nie będą mogli pchnąć naprzód swej kontrofensywy, to pomimo odzyskania Brunete niebezpieczeństwo dla ich frontu w bliskości Madrytu, tj. Casa del Campo i miasta uniwersyteckiego wcale nie zmniejszy się. Muszą oni za wszelką cenę zmniejszyć klin wojsk rządowych, utworzony pomiędzy Quijorna, Vilanueva de la Canada i Vilanuewa del Pardillo. Co się tyczy wojsk rządowych, to mimo silnych swych pozycyj będą one musiały opuścić wszystkie miejscowości ostatnio zdobyte, gdyż po niedawnych krwawych walkach działalność ich była by niewątpliwie mało skuteczna.

Kwestia efektywów ma dla armii rządowej względne znaczenie, gdyż posiada ona rezerwę ludzką dostateczną, inaczej jednak przedstawia się ta sprawa dla powstańców, których siła ludzka została silnie nadwyrężona przez ofenzywę na Bilbao i kontroofenzywę na Brunete. Fakt, iż powstańcy zwolnili tempo swych wysiłków, zwróconych przeciw Villanueva de la Canada, świadczy, że zagadnienie efektywów zaczyna zarysowywać się przed nimi konkretnie — kończy swe uwagi korespondent Havasa.

# Zwycięstwo Polaka w zawodach samolotów sportowych w Szwajcarii

**Zurych 28. 7.** W piątym dniu zawodów lotniczych w międzynarodowej konkurencji dla samolotów sportowych i turystycznych zwyciężył Polak Przysiecki, mając 71 punktów w próbach technicznych i przebywając dystans 636 klm. w czasie 3 godziny 31 min. 55.4 sek.

Drugim był Szwajcar Fretz, mający 50 punktów w próbach technicznych i czas 3 godziny 20 min. 0.1 sek. Trzecie miejsce zajął Austriak ks. Kinsky.

**Warszawa 28. 7. (A)** W związku z zajęciem przez Polaka Eugeniusza Przysieckiego pierwszego miejsca w międzynarodowych zawodach samolotów sportowych i turystycznych w Zurychu, należy zaznaczyć, że Przysiecki startował w barwach Aeroklubu RP. na samolocie RWD 13. Zawody te były najważniejszymi tego rodzaju zawodami, w których brało udział kilkadziesiąt samolotów z 11 państw.

## Ograniczenia dewizowe dla delegatów na Kongres

Warszawa, 28. 7 (A) Główna komisja dewizowa nie zezwoliła delegatom wyjeżdżającym na Kongres syjonistyczny na wywiezienie z kraju więcej aniżeli zł. 200.— Wobec tego, że Kongres potrwać ma 2 tygodnie, a koszt najtańszego pokoju w hotelu wynosi zł. 8.— jest zrozumiałe, że suma ta nie może delegatom wystarczyć. W związku z tym delegaci oranizacji syjonistycznej interweniowali w dniu dzisiejszym w Ministerstwie Skarbu.

## Zakaz zgromadzeń w Palestynie

**Jerozolima, 28. 7. PAT. Władze mandatowe zabroniły odbywania zebrań, w których brałoby udział więcej niż 25 osób, oraz demonstracji przy udziale więcej niż 12 osób.**

**Pocztę szyfrową inseratową**
należy wrzucać w ciągu całego dnia
**tylko do skrzynki**
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

## Wolne posady

**PRAKTYKANT** do handlu detalicznego poszukiwany. Pisemne zgłoszenia pod: „Praktykant" do „PAR" Kraków, Rynek 46. 4232k

**POSZUKUJĘ** rutynowanej bieliźniarki oraz do pomocy w sklepie z utrzymaniem. Kraków-Dębniki, Madalińskiego 14. 3230g

**PODRÓŻUJĄCY** zaprowadzony na Górnym Śląsku poszukiwany przez poważniejszą fabrykę bielizny. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Pewny" 3232g

**KUŚNIERSKI** czeladnik samodzielny na wyjazd potrzebny natychmiast. Wiadomość Grodzka 1. 3237g

**ZDOLNA** rutynowaną urzędniczkę przyjmie Stolarnia Łokietka 11. Zgłoszenia od 5—7 popoł. 3226g

## Posad poszukują

**DOZORCA** bezdzietny ogrodnik, murarz, fachowiec przyjmie posadę przy kamienicy, złoży kaucję 1.500 zł. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Stróżostwo" 3233g

**PRZYJMUJĘ** do szycia — chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki. — Lieser, Sebastiana 31, m. 9 3230g

**PRZEPISUJĘ** na maszynie Voglówna. Związek WW Świętych 8 I. p. tel. 109-97 3060g

## Matrymonialne

DOKTOR medycyny nie biedny ożeni się z panią odpowiednią, samodzielną (wolny zawód, właścicielka apteki lub własne przedsiębiorstwo handlowe) — w większym mieście do lat 35. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „L. 43". 4247k

## Nauka i wychowanie

**PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII** polskiej i niemieckiej dla abiturientów i abiturjentek Wyższego Studium Handlowego i uczenic gimnazjum państwowego i prywatnego, rozpocznie się 29 lipca pod kierownictwem ZOFII SCHÖNGUTÓWNY WW. Świętych 8 front I p., tel. 109.97. Wpisy od 9—13. OPŁATA MINIMALNA. 4210k

**WAKACJE** w Słońcu i Radości spędza młodzież szkolna w Instytucie Spierera na Krzemionkach. 3229g

## Kupno

**NOSZONĄ** garderobę kupuję płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

## Sprzedaż

**ŚCIANKA DREWNIANA OSZKLONA** pierwszorzędnie wykonana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość ul. Piekarska 9, II. p. m. 8. 3236g

**REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU --**

**Wielka ilustrowana Encyklopedia Syjonistyczno-Palestyńska**
czterotomowy
**LEKSYKON SYJONISTYCZNY**
opuszcza prasę zeszytami.
Ukazało się ośm zeszytów; z końcem lipca wyjdzie I tom, oprawny.
KOLEGIUM REDAKCYJNE STANOWIĄ:
Dr. A. Tartakower, Dr. N. M. Gelber, Dr. T. Schipper, B. Cwelbaum i P. Wasserman.
ADRES REDAKCJI
Warszawa, Nowolipki 6, m. 47.
ADRES DLA WPŁAT:
Przekaz rozrachunkowy 719
CENA ZESZYTU Z PRZESYŁKĄ 80 gr
Cena tomu I z przesyłką zł. 10.—.
NIEZBĘDNE DLA KAŻDEGO SYJONISTY, KONIECZNE W KAŻDYM DOMU ŻYDOWSKIM.

## Lokale

**POSZUKUJĘ PARTEROWEGO LOKALU** od frontu lub kupna z wolnym lokalem parterowym — większe ubikacje — w Rynku Gł., ul. Grodzka, ul. Floriańska za odstępnem lub kilkuletnim czynszem z góry. Zgłoszenia „PAR", — Kraków, Rynek Gł. 46 pod „Fabryka Tekstylna". 4231k

**NIEKRĘPUJĄCY, PIĘKNY, KOMFORTOWY, NOWOCZEŚNIE UMEBLOWANY pokój W CENTRUM NA PIERWSZYM PIĘTRZE**, bez utrzymania — wzgl. z utrzymaniem DO WYNAJĘCIA. WIADOMOŚĆ: Starowiślna 80, I. p m. 3.. 3129g

**PEŁNOKOMFORTOWY** pokój, I. p., łazienka, do wynajęcia, tel. 130-39. 4015k

**TRZECHPOKOJOWE** pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia Rzeszowska 7 Dozorca wskaże. 3234g

**CZTEROPOKOJOWE KOMFORTOWE** mieszkanie wolne Kalwaryjska 5. Dozorca wskaże. 3202g

**POKÓJ** pełnokomfortowy, słoneczny nie krępujący. — Lenartowicza 21, m. 4. 3283g

**PRZYJMĘ** na mieszkanie Kraków Rynek Główny do osobnego pokoju 1—2 uczniów - uczenice. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Solidne". 4248k

**DO** wynajęcia pokój słoneczny, komfortowo urządzony, łazienka, radio — fortepian, z utrzymaniem lub bez. Grzegórzecka 9/7 II. p.

**PANIENKĘ** z lepszego domu przyjmę na wspólne mieszkanie od zaraz. Cena przystępna. Bonifraterska 3, II. p. m. 6.

**POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia.** Zgłoszenia Dietla 111 m 7. 2465k



## Zdrojowiska

**KOLONIE TOWARZYSTWA RYGOROZANTÓW ZAKOPANE** w pięknej willi na Harendzie nad Dunajcem, który w tym miejscu umożliwia kąpiele. Wycieczki dla początkujących i zaawansowanych. Turnus 4-ro tygod. zł. 82.—.
**JAREMCZE.** Komfortowy budynek przy głównej plaży, własny park 2-morgowy, boisko dla ćwiczeń i gier sportowych. Turnus 4-ro tygod. zł. 97.—.
**PIWNICZNA-ZDRÓJ.** Najpiękniejsza miejscowość w dolinie Popradu, niedaleko Żegiestowa, Muszyny i Krynicy. Piękna willa z własnym ogrodem, boiskiem i plażą. Turnus 4-ro tygodniowy zł. 95.—.
**KRYNICA** willa „Dana" z pełnymi wygodami przy ul. Słonecznej tuż pod lasem niedaleko Łazienek. Turnus 4-tygod zł. 110.—
**WYŻYWIENIE NA WSZYSTKICH KOLONIACH PIERWSZORZĘDNE 5-CIORAZOWE, NA ŻĄDANIE DIETETYCZNE.** Uczestnicy kolonii korzystają z wszelkich ulg i zniżek przewidzianych dla tego rodzaju imprez, w szczególności korzystają uczestnicy ze zniżek kolejowych. —
**ZGŁOSZENIA NA SIERPIEŃ TOWARZYSTWO RYGOROZANTÓW, LWÓW, św. TERESY 26a TELEF. 230-41 OD GODZ. 9 DO 15.** W razie zapytania pisemnego uprasza się załączyć znaczek na odpowiedź. 4149k

**IWONICZ - ZDRÓJ.** Pierwszy pełnokomfortowy pensjonat „LEONIA"-„MAŁGORZATA" tel. Nr. 41 poleca pokoje z balkonami, bieżącą ciepłą i zimną wodą. Centrum Zakładu. Wykwintna kuchnia rytualna. — Zarząd Ch. STERN. 8487k

**SZCZYRK** willa „BAJKA" poleca od 15 maja duże słoneczne pokoje. Obszerny ogród. Duża nowo-wybudowana jadalnia. Kuchnia ściśle rytualna pod zarządem B. WOLFOWEJ.

**ZAKOPANE — JASZCZURÓWKA** na Chłabówce. Na sierpień wolne pokoje, prześliczne położenie, smaczna, obfita kuchnia, ceny umiarkowane. Wiadomość na miejscu lub w Krakowie, tel. 118-57 od godz. 14 do 17. Laudanowa. 4249k

**SZCZYRK** — Pensjonat „ŚLĄZACZKA" poleca pokoje słoneczne pełnokomfortowe, kuchnia wykwintna, ściśle rytualna pod zarządem b. kierowniczki pensjonatu „Szczęść Boże" R. Panzer, R. Klein.

**ZAKOPANE** — pensjonat **WOŁODYJÓWKA** zarząd **SINGERÓW** ul. Sienkiewicza tel. 1779 **NOWO** umeblowane pokoje z **BIEŻĄCĄ** wodą. **POŁUDNIOWE** tarasy i balkony. **ZADRZEWIONY** ogród. Gry **SPORTOWE.** Pierwszorzędne **UTRZYMANIE.** Ceny bardzo **NISKIE.** 4171k

**INSERATÓW DROBNYCH**
**nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.**
—
**Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.**

**מודעה**

1) ספר „שירי השירים„ (יצא לאור עוד לפני מלחמת החבל) חזיון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים, משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחירו עם המשלוח 5.25 ימחוץ לארץ 5.50
2) ספר חוות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבינו בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה.— המחיר עם המשלוח 2.10 מחוץ לארץ 2.20. לפנותו אל המחבר בדבר שני הספרים האלה.

**M. D. Księski, Kraków, ulica Kalwaryjska 14**



*Profesor do sprzedawczyni: — Tak, parasol ten podoba mi się. Proszę mi go przysłać do domu, gdyż mam jeszcze do załatwienia kilka spraw.*



*Gdy młodzi małżonkowie pragną wyjść...*


PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.
NOWY DZIENNIK' wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.